

NASZ RYMANÓW

ISSN 1641 - 5515



MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY Z GMINY RYMANÓW

RYMANÓW, BAŁUCIANKA, BZIANKA, GŁĘBOKIE, KLIMKÓWKA, KRÓLIK POLSKI, LADZIN, ŁAZY, MILCZA,
POSADA GÓRNA, PUŁAWY, RUDAWKA RYMANOWSKA, RYMANÓW ZDRÓJ, SIENIAWA, WISŁOCZEK,
WRÓBLIK KRÓLEWSKI, WRÓBLIK SZLACHECKI, ZMYSŁÓWKA

Rok XIX Nr 12 (227)

Grudzień 2019

Cena 4,00 zł (z VAT)

W numerze m. in.:

- 11 listopada Rymanowie
- Wigilia w 1981r.
- Sukcesy sportowe
- Wyniki kwesty z 1.XI.
- Kurier Samorządowy
- Pożegnanie ks. proboszcza W Króliku P.





Rymanowska mundurówka

fort. Elwira Wilusz



W ten szczególny dzień Życzymy Czytelnikom pięknych, niezapomnianych Świąt Bożego Narodzenia. Niech przyniosą radość i wzruszenie oraz wzajemną życzliwość i optymizm
Redakcja „Naszego Rymanowa”

Nasza okładka

13 października o godz. 18:00, w kościele pw. św. Wawrzyńca w Rymanowie odbył się koncert Soli Deo Gloria.

Wykonawcami koncertów byli uczniowie i nauczyciele Szkoły

Muzycznej I st. w Rymanowie oraz uczniowie szkół muzycznych w Krośnie. W przedsięwzięciu wzięło udział ok. 100 wykonawców. Orkiestra i chór pod batutą Mieszka Szybki, Soliści: Monika Fabisz, Magdalena Szybka, Iwona Tylka, Aleksandra Raś, Dariusz Krzok.

Honorowy patronat nad koncertem objęli:

POSEŁ NA SEJM RP PIOTR BABINETZ, STAROSTA KROŚNIENSKI JAN PELCZAR, BURMISTRZ GMINY RYMANÓW WOJCIECH FARBANIEC, BURMISTRZ MIASTA SANOKA TOMASZ MATUSZEWSKI, CENTRUM DOSKONALENIA NAUCZYCIELI.

Fot. Andrzej Woźniak

Etiuda wigilijna

Nie świeć tak jasno gwiazdo
Jego światło wystarczy
promieniami zamieć hardość
nocy, co jak lew groźny warczy

uchować nam Go trzeba
choć nieraz Go nie chcemy
On nam przychyli nieba
choć w nicości toniemy

kiedy On przyjdzie nocą
któż przywitać Go może

marni swoją niemocą
staśmy przed Nim w pokorze

nie będzie światu już zimno
bo On go sobą ogrzeje
przypomni bajkę dziecinną
upadłym da nadzieję

za trzydzieści trzy lata
otrze łzy ucznia swego
choć głowę cierni oplata
przytuli do serca swego

Maryjo kołysz Kochanie
niech zaśnie w zapachu siana

przekaż Mu nasze wołanie
i rzewne świata błaganie

daj matkom dużo siły
zapal ich serca miłością
aby nam narodziły
to, co drży przed świata podłością

dodaj otuchy pasterzom
choćaż dręczy ich nędza
wszystkim rodzinnym wieczernom
daj Światło co noc zwycięża

Józef Szalankiewicz

Rymanowska „Mundurówka” ponownie najlepsza !!!

9 listopada 2019 w Arenie G2, w Jasionce koło Rzeszowa odbył się I Przegląd Klas Mundurowych z Podkarpacia. Na zaproszenie Podkarpackiego Centrum Edukacji Nauczycieli odpowiedziało 10 szkół o profilu wojskowym, które zaprezentowały program artystyczny oceniany przez Komisję konkursową. Wśród młodzieży w mundurach



wojskowych byli również licealiści z Rymanowa, którzy wystąpili w galowych mundurach Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Zaprezentowali ułańską musztrę paradną z trzema rodzajami broni (lance, szable i karabiny).

Swoim występem uczniowie z Rymanowa po raz kolejny udowodnili, że są „Najlepszą Mundurówką na Podkarpaciu”. Uzyskali najwyższą notę i zasłużenie wygrali „I Podkarpacki Przegląd Klas Mundurowych” zajmując 1. miejsce i zdobywając dwa okazałe puchary. Jeden za program i jego perfekcyjne wykonanie, a drugi za wrażenia artystyczne ufundowany przez 21 Brygadę Strzelców Podhalańskich. Nasi uczniowie nagrodzeni również zostali przez publiczność, Komisję oceniającą występy oraz uczniów z innych szkół rzeszystymi brawami i owacją na stojąco.

W składzie zwycięskiego pododdziału z rymanowskiego ogólniaka



wystąpili: *Natalia Niepokój, Sandra Szwarz, Michalina Śliwka, Wiktoria Wróbel, Gabriela Kotyla, Kornelia Szul, Katarzyna Winkler, Emanuel Majdosz, Kacper Winczowski, Szczepan Deptuch, Konrad Szkaluba, Łukasz Lachowski, Aleksandra Wiśniowska, Wiktoria Borzęcka, Iwona Frankowicz, Izabela Widz i Fabian Szmyd* pod opieką pana *Kazimierza Cetnarskiego*.

Marek Sokółowski
Fot. Erwina Wilusz

Wigilia 1981

Opisane zdarzenie miało miejsce w Warszawie, 24 grudnia 1981 roku, w Wigilię Bożego Narodzenia. Tego dnia z ramienia Zarządu W.S.S „Społem”, w której to firmie pracowałem, miałem pełnić dyżur całodobowy, w Zespole Magazynów mieszczących się przy ulicy Objazdowej 2. Od kilku lat byłem kierownikiem tego obiektu, a teraz, na okres stanu wojennego zostałem obarczony - z ramienia Zarządu WSS „Społem” i Komisarza, właściwego do tego rejonu - pełną odpowiedzialnością za jego bezpieczeństwo, bez przydzielenia dodatkowych sił i środków. (Paranoja!) Eren ten, nie cieszy się najlepszą opinią w oczach warszawiaków, już od czasów przedwojennych. Okolice „Dworca Wschodniego” i „Bazaru Różyckiego”, były od „zawsze” zbiegowiskiem i siedliskiem elementu z pogranicza przestępczego. To tu dokonywały się największe znane kradzieże i napady, o których, później kapele podwórkowe śpiewały: „*Tak z nią flirtował, aż przebrał miarę: skradł jej buziaka, ona mu zegarek*”. Albo: „*Nie ma sensu gadać wiele, lepiej puścić w ruch „majcherek*”. Najbardziej znane ulice w tej części Warszawy to: ul. Kawęczyńska, Żąbkowska, Brzeska i Radzywińska. W obrębie tych większych ulic, powszechnie znanych, znajdują się uliczki mniejsze jak: ul. Markowska, Otwocka i Objazdowa. Przy ulicy Żąbkowskiej mieści się do chwili obecnej, zajezdnia tramwajowa linii numer - 7 i 13, a u zbiegu ulicy Żąbkowskiej i Otwockiej znajduje się „Bazylika Serca Jezusowego”.

Podaję te szczegóły po to, aby mieć wyobrażenie o specyfice okolicy, w której przyszło mi pełnić dyżur w tą szczególną, Wigilijną noc. Pamiętać należy, że w tych dniach stanu wojennego, społeczeństwo w całej Polsce pozbawione było łączności telefonicznej. Później, po Nowym Roku, łączność telefoniczna została przywrócona, ale gwoli pamięci ostrzegano abonentów słowami: „rozmowa kontrolowana”. Na dobrą sprawę, osoba pełniąca dyżur w takich warunkach, nie miała żadnych technicznych możliwości ochrony, powierzonego jej pieczy obiektu, a mimo wszystko miała ponosić pełną odpowiedzialność, w ramach zaostrzonych warunków stanu wojennego. Takie to były czasy i takie realia. Nie chodziło o realne zabezpieczenie obiektu i mienia, ale o to, aby można było w odpowiednim dokumencie odnotować: „Obiekt właściwie zabezpieczony!” i znać sprawę definitywnie za załatwioną. Tak sprawę widziały i traktowały moje władze. W aktach, na papierze wszystko musiało się zgadzać. Mając świadomość nierealności zleconego zadania, postanowiłem zadziałać podobnie jak „nakazodawca”.

A więc czysto teoretycznie, licząc trochę na łut szczęścia. Ustaliłem z pracownikami, że jedynym zadaniem osoby dyżurującej w dni świąteczne i godzinach nocnych, będzie, oprócz podpisania listy obecności i zamknięcie bramy, ukrycie się wśród stosów towaru tak, aby w przypadku faktycznego włamania, nie zostać odkrytym, przez włamywaczy. O stawianiu czynnego oporu nie mogło

być nawet mowy; zdrowie i życie ludzkie uznałem za dobro nadrzędne, przewyższające zakazy i nakazy stanu wojennego. Dyżur „bożonarodzeniowy” przypadł mi w udziale na własne życzenie. Tego dnia postąpiłem zgodnie według wcześniej zaplanowanej metody. Natychmiast po zamknięciu bramy wyjechałem windą na ostatnie, czwarte piętro, jednego z budynków magazynowych i windę natychmiast wyłączyłem. Poczułem się wtedy jak w zabarykadowanej fortecy.

Z góry rozciągał się szeroki widok, nie tylko na tereny własne, ale również na obiekty obce, przylegające do naszej posesji. Wiedziałem, że nawet w przypadku kontroli będę w sytuacji uprzywilejowanej. Moje „gniazdo bocianie” było wspaniałym punktem obserwacyjnym. Zbliżała się godzina dwudziesta. Noc postępowała w trybie przyspieszonym. Ludzie pośpiesznie zdążali do swych domów: zbliżała się godzina policyjna. Wkrótce, tu na peryferiach miasta, życie całkowicie zamarło.

Tylko z Dworca PKP - Warszawa Wschodnia, dolatywały gwizdy przejeżdżających lokomotyw. Od czasu do czasu, od ulicy Kawęczyńskiej dobiegał zgrzyt hamulców, zjeżdżających do zajezdni tramwajów. Wkrótce przyległe ulice wyludniły się całkowicie i zapanowała głęboka nocna cisza. Nawet nie widać było osób pijanych i bezdomnych, zwykle wałęsających się bez celu w tej okolicy. Ogarnęła mnie melancholia i pustka duchowa. Jakaś „chandra” na siłę wciskała się w serce, a nutka rzewności chwytała za gardło. Tak cicho, a przecież to Wigilia Bożego Narodzenia i zbliża się czas „pasterki”. Przypomniałem sobie, że zawsze, od dziecka uczestniczyłem w tej, jedynej w roku, mszy, bez względu na sytuację polityczną kraju. Bywałem z rodzicami na „pasterce” w czasie okupacji niemieckiej i w najbardziej mrocznych latach komunizmu. Wtedy można było..., a teraz nawet kolędowanie w domach własnych było zabronione. I chociaż nie groziło mi aktualnie żadne fizyczne zagrożenie, poczułem się niczym skopany pies, któremu do szczęścia musiał wystarczyć „gnat z pańskiego stołu”, i to z przydziału na kartki.

Nie wiem, czy z dworca kolejowego, czy też z budynków zajezdni tramwajowej, dobiegł mnie wkrótce głos zegara, wybijającego godzinę dwudziestą trzecią. Spojrzałem na własny zegarek: faktycznie była godzina dokładnie 23, 00 - nadchodzi godzina duchów - pomyślałem. I rzeczywiście, wkrótce, ku mojemu zdziwieniu, przed Bazyliką na ulicy Otwockiej, zaczęły pojawiać się pojedyncze tajemnicze postacie, przesuujące się po jasnej płaszczyźnie śniegu, niczym ciemne kontury po kinowym ekranie. - Wkrótce wszystkich ich zgarną - pomyślałem. Przecież obowiązują już godzina policyjna. Wraz z upływem czasu, grupa osób wzrastała w tempie przyspieszonym. Ludzie chyłkiem, potajemnie, wysuwali się spoza kamienic i natychmiast dołączali do zebranych pod Bazyliką. Z pętli tramwajowej, również kilku spóźnionych pasażerów, przyłączyło się do zebranych. Wkrótce, damski, piskliwy głos zaintonował znaną polską kolędę: „Podnieś rękę Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą...” Głucha

noc, puste ulice i tylko słowa kolędy odbijały się potężnym echem od ścian warszawskich wieżowców. Od Dworca PKP - Warszawa Wschodnia, nadal dochodził przeciągły gwizd lokomotywy. To już nie były pojedyncze przypadkowe odgłosy, ale cała orkiestra gwizdząc, grała, solidaryzując się w ten sposób z uczestnikami nietypowej „pasterki”. W momencie, kiedy zebrany tłum kontynuował następną pieśń: „My chcemy Boga...”, ulicą Żąbkowską i Kawęczyńską pędziły już, na sygnale, milicyjne i wojskowe samochody interwencyjne. Wkrótce okolica zazieleniła się od mundurów wojskowych, wyraźnie dominujących wśród przybyłych grup interwencyjnych. („ZOMO” stanowiło mniejszość w tej mundurowej maskaradzie.)

Poczułem się bardzo dziwnie; mimo, że ciarki przechodziły po plecach i dreszcze wzmagły się wraz z narastającymi emocjami, strach powoli ustępował. W głowie zaświtała kpiąca myśl: „Oto przybyli aktualni monarchowie, tu do kościoła, przywitać nowonarodzone Dziecię”. Byłem mocno zdumiony, że demonstranci, nie tylko nie uciekali na widok mundurowych, ale nawet nie przerwali kolędowania. Widocznie i mnie, atmosfera tej nietypowej „pasterki”, zaczęła się stopniowo udzielać. I znowu pomyślałem o satysfakcji, że jeszcze z nami Polakami nie jest tak źle, skoro tyle energii, patriotyzmu i odwagi potrafimy z siebie wyrzesać. Szkoda tylko, że ma to miejsce sporadycznie, w przypadkach ekstremalnych - dramatycznych. Po wielokrotnych wezwaniach do rozejścia się, dochodzących z samochodów interwencyjnych, zebrany i rozentuzjanzmowany tłum zaczął powoli, spokojnie rozchodzić się, pokrzykując w kierunku mundurowych: „Chodźcie z nami, chodźcie z nami, bądźcie Polakami!”. I wkrótce tłum rozpląnął się, niczym mgła, wśród pobliskich ulic i bloków.

Do interwencji czynnej nie doszło. Widać było, że mundurowym wcale się z interwencją nie spieszyło. Zapewne niejeden z funkcjonariuszy miał łzy w oczach na myśl, że powinien w tym czasie dzielić się opłatkiem w rodzinnym gronie, zamiast tu, w Warszawie, rozpętać demonstrantów.

Jeszcze długo, po całej akcji nie mogłem dojść do siebie. Byłem tak rozentuzjanzmowany, że długo nie mogłem zapanować nad sobą, a o spaniu tej nocy mowy być nie mogło. W takich okolicznościach i bojowym nastawieniu przystąpiłem do opisywania doznanych przeżyć mową wiązaną. Następnego dnia, wracając po służbie do domu, widziałem jeszcze, powieszony na trakcji tramwajowej transparent z napisem: „Wypuścić Lecha, zamknąć Wojciecha!” - Dlaczego „tego” dotychczas nie zerwano? - pytał zgorznięty, partyjny „patriota”. - Spróbuj pan sam tego dokonać! Jeden wcześniej próbował, to już go zabrało pogotowie - informowano rzeczowo. - Jest to przecież wysokie napięcie! - śmiali się rozbawieni przechodnie. Rzeczywiście, napięcie tego dnia było bardzo wysokie, nie tylko na drutach trakcyjnych.

Zdzisław Hajduczek

Ocalmy od zapomnienia polskie zwyczaje bożonarodzeniowe

Święta Bożego Narodzenia - do naszych domów zjeżdżają się goście. W naszych sercach budzi się życzliwość, serdeczność, potrzeba bliskości.

Uroda i bogactwo polskich zwyczajów i obrzędów dorocznych jest bardzo bogata. Szczególnie wiele naszych tradycji świątecznych, które są częścią dziedzictwa kultury polskiej, musimy ocalić od zapomnienia. Wśród nich najważniejsze miejsce w roku zajmuje wigilia Bożego Narodzenia i cały okres bożonarodzeniowy z nią związany. Wigilia to najpiękniejszy i najcudowniejszy wieczór w roku. Cudowne święto rodzinne, które budzi w nas wiele niezwykłych emocji.

Słowo wigilia pochodzi z j. łacińskiego i oznacza czuwanie. Wigilię polską do dzisiaj łączy czuwanie i oczekiwanie na wielkie, cudowne wydarzenie – na Święto Narodzenia Bożego. A wszystko to mobilizuje nas do wielkich przygotowań, do robienia porządków domowych i zakupów świątecznych, by podtrzymać piękną polską tradycję wigilijną.

Zapach kapusty z grzybami zmieszany z leśną wonią świerka, błogi spokój, a za oknem konieczne śnieg wirujący w podmuchach grudniowego wiatru – taką scenę wigilijną pamiętamy od dzieciństwa. Potrawy podawane w czasie wigilii, sposób ich przyrządzania oraz kolejność podawania są tradycyjne i niezmiennie. Z dawnych czasów wywodzi się kutia – pszenica lekko obtłukiwana w żarnach, zmieszana z makiem i miodem, będąca symbolem sytości. Mak to spokojny sen, a miód to słodycz. Zawsze kulminacyjnym momentem wieczery wigilijnej jest dzielenie się opłatkiem, zbliżające oddalonych od sie-

bie ludzi, a łączące umarłych z żywymi. Wyciągnięta dłoń z okruszem chleba likwiduje wszelkie bariery między ludźmi.

Siano rozsypane na stole przypomina stajenkę, w której urodził się mały Jezus. Siano to będzie przeznaczone dla zwierząt domowych a wcześniej posłuży do wróżb, krótkiego czy sędziwego życia, w zależności od długości źdźbła wyciągniętego spod obrusa z wigilijnego stołu. Jedno wolne miejsce przy stole przeznaczone jest dla jakiegokolwiek przybysza, który w ten święty wieczór wejdzie do domu polskiego. Będzie przyjęty jak brat. Szko- da więc, że prawa wigilijnej wieczerzy



nie rządzą stale.

W czasie wigilii nikt nie powinien rozmawiać i wstawać od stołu. Gdy zaś któryś z biesiadników zobaczy własny cień na ścianie, wróży mu to śmierć w ciągu roku. O północy zwierzęta mówią ludzkim głosem. Pewien gospodarz chciał to sprawdzić, więc ukrył się w oborze i

czekał na północ. Podśledził jak woły mówią do siebie: Szkoda, że powieziemy naszego pana na cmentarz. Sprawiedliwy to człowiek. Podśledzający tak się tym przejął, że nazajutrz umarł i tak się sprawdziła rozmowa wołów.

W ten wieczór gospodarz idzie również do sadu i uderzając siekierą kolejne drzewa, pyta czy będą rodzic. Po wigilii dziewczęta wychodzą przed dom i nasłuchują z której strony pies zaszczeka, to jest ważne bo stamtąd przyjdzie przyszły mąż.

Ozdobą Świąt Bożego Narodzenia szczyli się drzewko. Dawniej w polskich chatkach zawieszano w czasie Godów u pałupu świetlicy czubek jodły lub świerku, wierzchołkiem ku dołowi, ustrojony w wydmuszki jaj, w różne piernikowe figurki, w rumiane jabłka i w światy kolorowych opłatków. Ten prototyp drzewka nazywano jodłką. W XIX w. jodłkę wyparła choinka z kolorowymi, szklanymi bańkami na wzór niemiecki.

No i pasterka. Śnieg skrypi pod nogami, błyszczą od świateł okienka chat, głośno biją dzwony i płyną chóralnie śpiewane kolędy, więc stary czy młody, wierzący czy obojętny religijnie, ale jeśli jest Polakiem to melodia **Bóg się rodzi** czy **Wśród nocnej ciszy** stanowi część jego własnej duszy. Kolędy te zrosły się nierozdzielnie z polskością i są dla nas dumą.

Widzimy więc, że Święta Bożego Narodzenia są okresem bardzo bogatym w różnorodne zwyczaje i obrzędy, dlatego ten mój krótki artykuł może być dla czytelników inspiracją do dalszego poznawania ich, gdyż one towarzyszą nam od wielu wieków i chociaż zmieniały się wraz z upływem czasu, to jednak dalej są źródłem radości i wzruszeń, są świadectwem więzów rodzinnych i więzi między pokoleniami, świadczą o przywiązaniu do naszej historii i tradycji narodowej.

*Zofia Gierlach
Fot. Jan Penar*

Poetyckie laury rymanowskiej licealistki

Justyna Jakiel uczennica pierwszej klasy Liceum Ogólnokształcącego w Rymanowie zwyciężyła w jubileuszowej XXV edycji Konkursu Poezji Współczesnej autorstwa Bronisławy Betlej.

Bronisława Betlej, wspaniała kobieta, poetka, gościła kilkakrotnie w naszej szkole, za każdym razem było to nie tylko przeżycie artystyczne, lecz także lekcja życia. Pamięć o Niej jest nadal żywa, corocznie w konkursie bierze udział wielu uczniów naszej szkoły.

Podczas konkursu Pani Elżbieta Betlej – córka poetki – zaznaczyła, że spotkania z młodzieżą bardzo cieszyły jej mamę i wyraziła szacunek dla wszystkich, którzy pochylają się nad poezją i próbują trudnej sztuki recytacji. Konkurs został objęty Honorowym Patronatem Podkarpackiego Kuratora Oświaty Pani Małgorzaty Rauch oraz Prezesa Zarządu Rzeszowskiego Związku Literatów Polskich Pana Mirosława Welza. Uroczyste wręczenie nagród laureatom odbyło się 15 listopada 2019 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Jedliczu podczas Wieczoru Wspomnień o Bronisławie Betlej.

Serdecznie gratulujemy Justynie kolejnego sukcesu w konkursie recytatorskim!

mgr Małgorzata Kijowska



Wydarzyło się w grudniu

6.XII 1060 – Bela I został koronowany na króla Węgier. W młodości przez kilkanaście lat przebywał w Polsce, gdzie poślubił nieznaną z imienia córkę Mieszka II. Król w bitwie pod Mosony, przy wsparciu polskich oddziałów, pokonał swojego brata Króla Andrzeja.

11.XII 1282 – zginął ostatni władca niepodległej Walii Llywelyn ap Gruffydd. Po jego śmierci angielskie wojska pod wodzą Edwarda I zajęły walijskie terytoria.

3.XII 1368 – ur. Karol VI król Francji z rodu Walezjuszy. W 1392 roku okazało się, że jest chory psychicznie, nie poznawał bliskich, twierdził że jest zrobiony ze szkła, dlatego nie wolno go dotykać.

8.XII 1506 – Sejm w Piotrkowie wybrał Zygmunta Jagiellończyka, zwanego później Starym, na króla Polski. Marcin Bielski pisał: „Urody był to pan krasnej i siły wielkiej, także powrozy targał i podkowy łamał”. Ważne, że zapisał się jako władca mądry i konsekwentny.

7.XII 1810 – przywrócono w Krakowie średniowieczny zwyczaj odgrywania hejnału z wieży kościoła Mariackiego.

24.XII 1818 – w kościele p.w. Św. Mikołaja w austriackim miasteczku Oberndorf po raz pierwszy odśpiewano „Cicha noc” (Sille Nacht). Słowa do tej najpopularniejszej kolędy świata napisał ks. Joseph Mohr, a muzykę organista z pobliskiej wsi Franz Xaver Gruber.

4.XII 1872 – odnaleziono na wodzie statek „Mary Celeste”, który dryfował po Atlantyku bez załogi. Był w doskonałym stanie, jeśli nie liczyć lekko uszkodzonych żagli i braku szalupy. Tajemnica zniknięcia załogi do dziś pozostaje jedną z największych morskich zagadek.

25.XII 1914 – żołnierze wyszli z okopów na froncie nie miecko-angielskim i w belgijskim Ploegsteert rozegrali mecz futbolowy. Wygrali Niemcy 3:2 po krótkim meczu bo futbolówka przebiła się na zasiekach drutu kolczastego.

6.XII 1917 – w kanadyjskim porcie Halifax doszło do największego wybuchu do czasu wybuchu bomby atomowej. Doszło do zderzenia statku norweskiego z francuskim SS Mont Blanc z 2500 tonami materiału wybuchowego. Siła eksplozji zniszczyła budynki na pow. 16 ha. a półtonową kotwicę znaleziono 3 km dalej. Na miejscu zginęło 1600 osób a kilkaset zmarło w wyniku obrażeń.

5.XII 1952 – przez 5 dni Londyn spowiła gęsta, dusząca mgła. Wiele osób zmarło z niewydolności płuc. Przyczyną na to utrzymujące się nad miastem spaliny z kominów. W 1956 r. zakazano ogrzewania domów węglem.

22.XII 1952 – w USA został opublikowany raport komisji Izby Reprezentantów uznający winę Sowietów za zbrodnię katyńską. Komisja zleciła przedstawienie sprawy w ONZ i wniesienie skargi przeciwko ZSRR do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze.

6.XII 2013 – orkan „Ksawery” zaatakował Polskę. W tym dniu w Rymanowie o godz. 4:00 wystąpiły nietypowe zjawiska – zawieja śnieżna z huraganowym wiatrem oraz błyskawice i grzmoty. W ciągu 3 dni było w Polsce 5 ofiar i 400 tys. gospodarstw bez prądu (w tym 7,5 tys. na Podkarpaciu).

Wacław Łabuda

Wieści z regionu...

• **Część bogatych zbiorów Wojciecha Jamy**, rzeszowskiego kolekcjonera komiksów, pokazana zostanie na wystawie w Paryżu, która odbędzie się w grudniu. To kolejny krok ku realizacji marzeń Jamy o utworzeniu w Polsce muzeum komiksów.

• **Konrad Grabarek**, zastępca ordynatora oddziału chirurgii urazowo-ortopedycznej, usunął pacjentowi dysk i zastąpił go implantem. Pacjent przestał odczuwać ból, który go przesładował od kilku lat. Tak nowatorska operacja została przeprowadzona w Rzeszowie po raz pierwszy.

• **Paweł Hanulak** w czwartek 31 października wyruszył w biegową trasę z Rzeszowa do Gdańska. Wprawdzie towarzyszyła mu ekipa na nowy ośrodek dla Stowarzyszenia na rzecz Dzieci z Dysfunkcjami Rozwojowymi „Bruno”.

• **Rzeszów będzie pierwszym polskim miastem**, które wprowadzi wizyjny monitoring stanu wolnych miejsc parkingowych. Cała strefa płatnego parkowania będzie objęta systemem zbierającym i analizującym dane na temat parkujących tam pojazdów.

• **W podkarpackim urzędzie marszałkowskim** podsumowano program fundusz dróg samorządowych 2019. Na Podkarpaciu uda się przebudować i wyremontować w tym roku 405 km dróg lokalnych.

• **40-letnia Małgorzata Jarosińska-Jedynak** została ministrem w nowo powstałym Ministerstwie Zarządzania Funduszami po niespełna roku od nominacji na podsekretarza stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju.

• **W Parku Naukowo-Technologicznym „Rzeszów-Dworzysko”** powstanie centrum badawcze firmy Netrix, działającej w branży komunikacyjno-informatycznej.

• **Miłośnicy bushcraftu i survivalu** będą mogli uprawiać swoje hobby bez obaw o naruszenie przepisów ustawy o lasach. W Bieszczadach wyznaczono prawie tysiąc hektarów gruntów leśnych, gdzie będzie można rozbić namiot na dziko.

• **Na terenie gorlickiej rafinerii** składowanych jest nielegalnie kilka tysięcy ton odpadów chemicznych. Jeśli przestanie działać oczyszczalnia ścieków, do której trafiają odcieki, mogą zostać zatrute rzeki Ropa i Wisłoka przepływające przez Jasło.

• **Od czwartku (21.11) mieszkańcy Rzeszowa** mogą zamawiać dania z dowozem z prawie 40 restauracji, które są dostępne w aplikacji. W całej Polsce Uber Eats jest już dostępny w 18 lokalizacjach.

• **Liczba przeszczepów** z roku na rok maleje. Najniższy w kraju wskaźnik dawstwa odnotowano w województwie podkarpackim. W roku 2018 wykonano 1390 przeszczepów, zaś na przeszczep czekało 1977 osób.

• **Jasiek Szynal**, 18-letni wokalista z Tuszemy w gm. Przeclaw, znalazł się

w finale tegorocznej edycji programu Mam Talent. Młody artysta wystąpił w sobotę (2 bm.) w show TVN. 18-latek zaprezentował swój autorski utwór i zachwycił publikę.

• **2425 książek w najbliższym czasie** trafi do podopiecznych szpitali, hospicjów, domów dziecka i domów pomocy na terenie całej Polski. To efekt akcji organizowanej przez Fundację Zacztyani i księgarnię Autorska w Sanoku. W ramach akcji Autorska zbierała książki dla dzieci, młodzieży oraz dorosłych przebywających w szpitalach, hospicjach, domach dziecka, domach pomocy, świetlicach wiejskich i środowiskowych.

• **Inauguracją 75-lecia** utworzenia muzeum połączona z niezwykle wystawą i wyjątkowymi odznaczeniami dla dyrekcji zamku. Portrety rodzinne dawnych właścicieli Łańcuta – Potockich, Castellanów, Rzewuskich Radziwiłłów, Czartoryskich, a także wizerunki królowej Marysienki i króla Jana III Sobieskiego po 75 latach powróciły do zamku w Łańcut. Można je oglądać do kwietnia przyszłego roku.

• **Wiesław Banach**, wieloletni dyrektor Muzeum Historycznego w Sanoku, otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Sanoka. Wniosek o uhonorowanie Wiesława Banacha zaszczytnym tytułem podczas ostatniej sesji miejskiej złożył burmistrz Sanoka Tomasz Matuszewski.

• **Ponad milion złotych** – tyle kosztował remont oraz naprawa i wymiana sprzętu w Centrum Rehabilitacji i Sportu w Sanoku. Prace były konieczne, aby basen można było ponownie otworzyć. Nowoczesny obiekt od lipca stał nieczynny po tym, jak zalała go ulewa.

• **Bieg „Policz się z cukrzycą”** ponownie podczas Finału WOŚP w Sanoku! Odbędzie się on w dzień Finału 12 stycznia. Dochód z biegu zostanie przekazany na zakup pomp insulinowych dla kobiet w ciąży. Organizatorem biegu w Sanoku jest Łukasz Łągoźny, ultramaratończyk i himalaista z Sanoka.

• **Pasjonaci historii w Niwiskach** wydobyli szczątki legendarnej rakiety V-2. Vergeltungswaffe-2 (broń odwetowa – niem.), w skrócie V-2, była pierwszym w dziejach pociskiem raketowym, który dotarł w przestrzeń kosmiczną. Była to wielka nadzieja Adolfa Hitlera na odwrócenie losów wojny.

• **Bieszczadzka Kolejka Leśna** przewiozła w tym roku rekordową liczbę turystów. Przejazd Bieszczadzką Kolejką Leśną to jedna z najpopularniejszych atrakcji w Bieszczadach i dla wielu turystów obowiązkowy punkt podczas pobytu w naszym regionie. W tym roku przewiozła 157 tysięcy osób, o trzy tysiące więcej niż rok wcześniej. Kolejka jeździ z Majdanu koło Cisnej do Przysłupia.

• **Farmy Dyniowe** - bo o nich mowa - stają się kolejnym autem wykorzystywanym przez miejscowych turystyczne. Jedną z nich zlokalizowana jest również w niewielkiej miejscowości Radawa, która mieści się na Podkarpaciu. Mieszcząca się w Radawie farma dyniowa to nie tylko pole uprawne, ale zaaranżowana przestrzeń w amerykańskim stylu wypełniona licznymi atrakcjami. W jej ramach można zagrać w dyniowe kręgle, porzucać krążkiem do celu, najmłodsi mogą pobawić się w

specjalnej „piaskownicy” wypełnionej kukurydzianymi ziarnami czy spędzić czas w stylizowanej szklarni.

Z powiatu...

- **50 sadzonek drzew miódodajnych** zasadzono w Krośnie. Młode lipy, akacje i klony rosną na terenach zielonych przy ul. Traugutta usytuowanych przy potoku Lubatówka.
- **Na pograniczu polsko-słowackim** powstał nowy szlak „Odkrywczy Czarnego Złota”, dzięki któremu można poznać historię odkrycia ropy naftowej. Trasa „Odkrywczy Czarnego Złota” prowadzi przez 11 miejsc związanych z powstaniem i rozwojem przemysłu naftowego po polskiej i słowackiej stronie. Rozpoczyna się w Muzeum Przemysłu Naftowego i Gazowniczego im. Ignacego Łukasiewicza w Bóbrce koło Krosna.
- **W Iwoniczu-Zdroju** zakończono budowę dwóch Otwartych Stref Aktywności (OSA). To miejsca aktywne spędzania czasu przeznaczone dla mieszkańców. Wartość inwestycji po przetargu wynosi 82 410 zł.
- **Mieszkaniec Krosna** pędził w terenie zabudowanym 144 km/h. Został zatrzymany przez policjantów z grupy „SPEED”. 25-latek został ukarany mandatem, punktami karnymi oraz stracił prawo jazdy.
- **W Krośnie rozpoczyna się sezon łyżwiarski.** Już w sobotę, 16 listopada o godz. 9.30 otwarte zostanie lodowisko przy ul. Bursaki. Obiekt jest zadaszony, co umożliwi korzystanie z niego bez względu na warunki atmosferyczne. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza na inaugurację lodowego szaleństwa.
- **Posel Piotr Babinetz z Krosna** został przewodniczącym sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu. Wyboru dokonano w czwartek, 14 listopada podczas pierwszego posiedzenia.
- **MPGK Krosno pozyskało** kolejną dotację z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie na modernizację Zakładu Unieszkodliwiania Odpadów przy Biało-brzeskiej. Projekt swoim zasięgiem obejmuje około 330 tys. mieszkańców z kilkudziesięciu gmin na Podkarpaciu.
- **Jedliccy policjanci** zatrzymali 29-letniego podpalacza. Mężczyzna podłożył ogień pod pryzmę styropianu, który składowany był w niedalekiej odległości od budynku wielorodzinnego. W wyniku podpalenia, pożar rozprzestrzenił się na budynki sąsiednich garaży. 29-latek został przesłuchany i usłyszał zarzuty. Grozi mu nawet do 5 lat więzienia.
- **Krośnieński TBS** zakończył budowę dwóch kolejnych bloków przy ul. Sportowej. 54 mieszkania z przeznaczeniem pod wynajem, w stanie „pod klucz”, są w pełni wykończone i wyposażone. Mieszkańcy, którzy w większości już się wprowadzili, mają do dyspozycji parking z 58 miejscami dla samochodów osobowych w tym 6 miejsc dla osób niepełnosprawnych oraz plac zabaw dla dzieci i siłownię na świeżym powietrzu.
- **14 listopada br.** została podpisana umowa pomiędzy miastem a Centrum Zaopatrzenia Energetyki ELTAST Sp. z

o.o. z Radomia na realizację modernizacji oświetlenia ulicznego na terenie Krosna. W ramach inwestycji za ponad 8 mln zł zostanie m.in. zainstalowane 3 543 sztuk nowych opraw oświetlenia ulicznego.

- **W sobotę (2.11) około godziny 15:30** strażacy zostali powiadomieni o pożarze samochodu pomiędzy Lubatówką, a Iwoniczem-Zdrój. Niestety pomimo interwencji strażaków samochód spłonął niemal całkowicie. Obyło się bez osób rannych.

- **W czwartek 21 listopada** przy budynku Centrum Dziedzictwa Szkła w Krośnie stanęła abstrakcyjna rzeźba autora Witolda Śliwińskiego, znanego krośnieńskiego artysty plastyka. Planowane jest postawienie jeszcze jednej abstrakcyjnej rzeźby, tym razem na skarpie obok Starówki.

Z gminy...

- **Klub motocyklowy - ETER- oraz Zajazd „Jaś Wędrowniczek”** - w Rymanowie-byli organizatorami Zawodów Motocrossowych - drogami gminnymi pod wiatrakami. W zawodach uczestniczyło ponad 130 pasjonatów motocykli i quadów m.in. z Rymanowa, Ropczyc, Ochotnicy, Czerwonki i Nowego Targu.
- **Powiat Krośnieński** zakończył inwestycję związaną z budową chodnika wraz z odwodnieniem w ciągu drogi powiatowej nr 1974R Krosno – Targowiska – Wróblak Szlachecki we Wróbliku Królewskim. Zakres prac obejmował między innymi: roboty przygotowawcze, wykonanie odwodnienia, ułożenie krawężników, wykonanie chodnika z kostki betonowej na długości 166 mb, montaż barier ochronnych oraz

oznakowanie pionowe i poziome przejścia dla pieszych.

- **Ochotnicza Straż Pożarna w Posadzie Dolnej** dzięki dofinansowaniu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie sfinalizowała zakup 12 hełmów strażackich. Kwota zakupu wyniosła 19 284,24 zł w tym dotacja WFOŚiGW w Rzeszowie wyniosła 17 000 zł a środki własne jednostki 2 284,24 zł.

- **Tuż przed godziną 4:00 w piątek (1.11)** strażacy otrzymali informację o pożarze poddasza w jednej z kamienic przy ulicy Bocznej w Rymanowie. Do akcji ruszyło kilkudziesięciu strażaków. Ewakuowano mieszkańców kamienicy, jednak na szczęście nikt nie potrzebował pomocy medycznej.

- **Ogólnopolski Challenge „Mali Bohaterowie”** odbył się 22.11. w Sieniawie. W zawodach rywalizowali uczniowie z terenu gmin Rymanów i Brzozów. Tor przeszkód jaki był do pokonania sprawił wiele radości uczestnikom zawodów. Zwycięzcy poszczególnych kategorii otrzymali puchary, a wszyscy uczestnicy zmagania medale i pamiątkowe koszulki.

- **Smutny rekord** został pobity w naszej gminie – w październiku w rubryce – Odeszli do wieczności odnotowano 27 osób. Nigdy w historii prowadzenia tego zestawienia w naszym miesięczniku nie zanotowano takiej wielkości, przeciętnie było to 6 – 12 osób.

zebrał deka

Wyrazy współczucia z powodu śmierci syna koleżanki Marii Kopeckiej składają członkowie Stowarzyszenia „Nasz Rymanów,,

Odeszli do wieczności

(15 X – 15 XI 2019)



13.10 – Jakięta Helena z d. Malinowska (l. 91) – Bałucianka
16.10 – Strąg Przemysław Piotr (l. 38) – Wróblak Królewski
17.10 – Macnar Józef (l. 83) – Sieniawa
18.10 – Rygiel Zofia z d. Góra (l. 74) - Rymanów-Zdrój
18.10 – Bolanowska Zofia (l. 86) – Głębokie
20.10 – Różowicz Józef (l. 67) – Głębokie
20.10 – Kilar Mieczysław Jan (l. 83) – Rymanów
23.10 – Jabłońska Władysława z d. Dworzańska (l. 83) – Wróblak Królewski
28.10 – Matusz Bogusław Piotr (l. 60) – Wróblak Królewski
28.10 – Krężel Miłosz Jan (l. 12) – Rymanów
28.10 – Malinowski Jan (l. 68) – Królik Polski
29.10 – Tomkiewicz Tadeusz Stanisław (l. 62) – Rymanów-Zdrój
04.11 – Słotwiński Wiesław (l. 58) – Królik Polski
05.11 – Świder Maria z d. Penar (l. 88) – Rymanów-Zdrój
06.11 – Kilar Zofia Helena z d. Jastrzębska – Rymanów
07.11 – Osinka Artur Mirosław (l. 44) – Wróblak Szlachecki
08.11 – Guzik Maria z d. Penar (l. 73) – Klimkówka
09.11 – Królicki Jan Eugeniusz (l. 71) – Łazy
10.11 – Kopecki Bogdan Krzysztof (l. 45) – Rymanów
14.11 – Grysztar Tadeusz Ryszard (l. 60) – Klimkówka
15.11 – Szymczakowski Marian (l. 78) – Posada Górna

(wła)

Pasowanie na ucznia klas pierwszych Szkoły Podstawowej w Rymanowie

Dnia 17 października w naszej szkole odbyła się Uroczystość Pasowania na uczniów klas pierwszych. W ceremonii uczestniczyli zaproszeni goście: Grzegorz Wołczański Zastępca Burmistrza Gminy Rymanów, Łukasz Oberc Przewodniczący Rady Rodziców, rodzice pierwszoklasistów oraz nauczyciele i wychowawcy młodszych klas.

Uroczystość rozpoczęła się wystąpieniem Dyrektora Elżbiety Nadziakiewicz, która powitała wszystkich zebranych i skierowała gorące słowa do pierwszoklasistów. Najmłodszych uczniów szkoły przywitali i zapewnili o swojej gotowości do pomocy, ich starsi koledzy z czwartych klas. Pierwszoklasiści pod opieką wychowawców przygotowali program artystyczny, w którym zaprezentowali umiejętności recytatorskie i wokalne. Najważniejszym momentem uroczystości było złożenie przez dzieci ślubowania na sztandar szkoły oraz pasowanie na uczniów, którego dokonała pani Dyrektora. W ten sposób pierwszoklasiści zostali oficjalnie włączeni do grona uczniów Szkoły Podstawowej im. Stanisława Wyspiańskiego w Rymanowie.

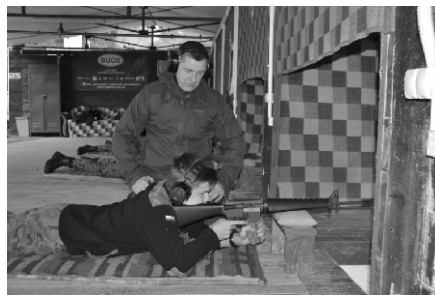
Na zakończenie wszyscy uczniowie otrzymali pamiątkowe dyplomy i książkę. Nie zabrakło też słodkich upominków od zaproszonych gości. To był dla wszystkich wyjątkowy dzień. Dostarczył wiele emocji i wrażeń. Będziemy go długo pamiętać.

*mgr Marta Tomkiewicz
wychowawca klasy 1c
fot. M. Czado*



Rymanowska „mundurówka” strzelała w Nowym Łupkowie

W październiku 2019r. uczniowie klas o profilu mundurowym pod opieką płk Roberta Przybyły i Bogdana Rajchla wzięli udział w zajęciach strzeleckich na strzelnicy w Nowym Łupkowie. Po omówieniu zasad



bezpieczeństwa i zapoznaniu się z specyfiką broni automatycznej AK-47 oraz M-16 kaliber 7,62mm młodzież przystąpiła do strzelania na odległość 100 metrów. Duża ilość



celnych strzałów sprawiła uczniom satysfakcję i mnóstwo radości. Wyjazd był strzałem w 10.

mgr Bogdan Rajchel

Szkoła w Posadzie Górnej doceniona i wyróżniona

W dniach 25-27 października odbył się w Zakopanem międzynarodowy turniej juniorek młodszych (ur. w 2004 r i młodsze) z udziałem reprezentacji Polski, Białorusi i Niemiec. Był to oficjalny debiut kadry prowadzonej

przez Małgorzatę Buksakowską. Dziewczęta z OSPR Posada Górna dostały zaszczytu wyprowadzania zawodniczek Polski, Niemiec i Białorusi podczas ceremonii przedmeczowej. Wśród reprezentantek Polski znalazła się Urszula Rogula wychowanka trenera Grzegorza Argasińskiego zawodniczka Handball Posada Górna i ubiegłoroczna uczennica OSPR Posada Górna a obecnie Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Płocku.

Zawodniczki trenera Grzegorza

Argasińskiego z Posady Górnej sięgały w zeszłym roku czterokrotnie po tytuły mistrzyń województwa podkarpackiego w igrzyskach szkolnych i rozgrywkach ZPRP (szkoła podstawowa, gimnazjum, młodzieżki i juniorki młodsze), co zauważone było również przez spikera zawodów i ZPRP. Dla tak małej miejscowości to ogromne wyróżnienie i zaszczyt. Dziewczęta były szczęśliwe mogąc w akcji oglądać reprezentantki Polski. Brawo dla drużyny i trenera!



Inauguracja Politechniki Młodych Odkrywców

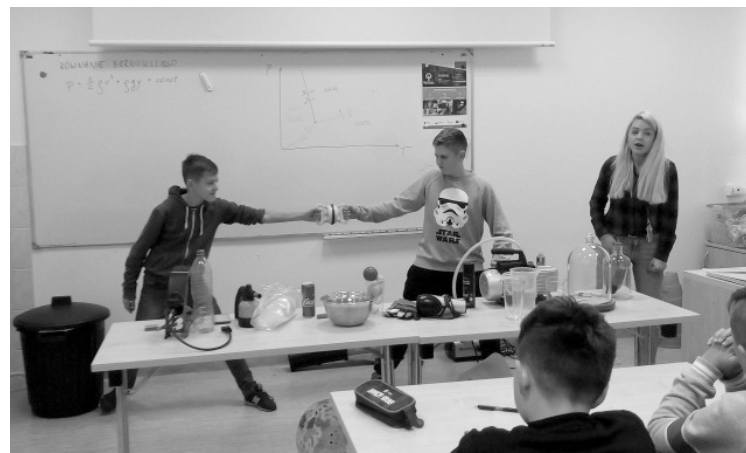
Pod koniec października odbyła się inauguracja programu Politechnika Młodego Odkrywcy (PMO) 2019/20 realizowanego przez Politechnikę Rzeszowską. Uczniowie z wielu szkół podstawowych województwa podkarpackiego mieli możliwość uczestniczenia w specjalnie przygotowanych zajęciach i

warsztatach. *Dzięki uczestnictwu w pokazach naukowych i ciekawych zajęciach warsztatowych uczniowie są inspirowani do twórczego myślenia, rozwijania zainteresowań i pasji, a także otrzymują możliwość poznania procesu tworzenia innowacyjnych rozwiązań technicznych. Poprzez udział w zajęciach pokazują swoje umiejętności i zaangażowanie, budując jednocześnie poczucie własnej wartości i chęci samodoskonalenia.* Ze Szkoły Podstawowej w Rymanowie udział w naszej PMO zadeklarowało siedmiu uczniów tj. Kornelia Strąk, Laura Urbanik, Kor-

nelia Magierowska, Julia Maślana, Julia Szczechowska, Nikola Pelczar i Kacper Dąbrowski. W czasie trwania pierwszych zajęć dla uczniów przygotowano pokaz fizyczny - właściwości gazów, warsztaty fizyczne - właściwości gazów i wykład matematyczny poświęcony prostym grom kombinatorycznym.

Pierwsze zajęcia realizowane były przez Wydział Matematyki i Fizyki Stosowanej. Kolejne spotkanie na Politechnice Rzeszowskiej już pod koniec listopada.

mgr Marcin Kielar



Wierni z Królika Polskiego pożegnali swojego Proboszcza

Dnia 4 listopada br. dotarła smutna wiadomość do mieszkańców Królika Polskiego, Bałucianki, Szklar o śmierci ks. kan. Wiesława Słotwińskiego proboszcza Parafii Królik Polski. Uroczystości pogrzebowe trwały dwa dni, rozpoczęły się 6 listopada br. Mszą eksportą w kościele parafialnym pw. Narodzenia NMP i św. Wacława w Króliku Polskim, natomiast pogrzeb miał miejsce dzień później 7 listopada.

Mszy świętej pogrzebowej przewodniczył ks. Bp Stanisław Jamrozek, który wraz ze zmarłym z ks. Wiesławem rozpoczynał i kontynuował naukę w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu. ks. bp Stanisław podczas wygłoszonej homilii wspominając ks. Wiesława,



mówiąc o nim, że potrafił on odczytać swoją misję, był gorliwym sługą Chrystusa, dobrym pasterzem dla ludzi i miał wielkie otwarte serce dla każdego. Na zakończenie Mszy Świętej w swej mowie pogrzebowej Burmistrz Gminy Rymanów wspominał o zmarłym ks. Wiesławie, że dał się poznać jako wspaniały duchowny, przyjaciel, autorytet moralny, zawsze otwarty dla ludzi. W imieniu mieszkańców Królika Polskiego, Andrzej Pitrus żegnając ks. Wiesława wspominał o jego 18 latach posługi jako dobrego pasterza, gospodarza parafii, który wyremontował dwa wiekowe kościołki: cerkiew w Bałuciance oraz drewniany kościół w Króliku Polskim. Pan Henryk Brancewicz Honorowy Prezes Towarzystwa Miłośników Astronomii w swojej krótkiej przemowie wspominał, że ks. Wiesław był jednym z nich, wielkim pasjonatem astronomii, który łączył niebo niebiańskie i niebo astronomiczne oraz że jego prace w dziedzinie badań astronomicznych przyczyniły się do wielu ważnych odkryć w dziedzinie astronomii.

Po mszy Świętej ciało z trumną zmarłego ks. Wiesława Słotwińskiego zostało przeniesione w uroczystym kondukcie pogrzebowym na miejscowy cmentarz w Króliku Polskim gdzie został pochowany zgodnie z jego wolą. Ks. Kan. Wiesław Słotwiński urodził się 16 stycznia 1961 roku w Dziewięcierzu. Po ukończeniu studiów w przemyskim Wyższym Seminarium Duchownym, przyjął święcenia kapłańskie 14 czerwca 1989 roku. Pracował jako wikariusz w Sokołowie Małopolskim (1989-1990), Górnicy (1990), Krośnie w parafii św. Piotra i św. Jana z Dukli (1990-1995), Łańcucie pw. Chrystusa Króla (1995-1996), i w Sanoku pw. Chrystusa Króla (1996-2001). W 2001 roku został mianowany proboszczem w Króliku Polskim gdzie pracował 18 lat aż do śmierci. W 2019 roku został odznaczony przez Biskupa Expositorium Canonicale oraz po śmierci otrzymał odznakę za opiekę nad zabytkami od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Przeżył 58 lat.

Rafał Głód

Wszystko ważne

Wszecław Go nie ogarnie
a zmieścił się w żłobie
Wszecławogący a nie wszystko może
skoro cierpliwie sam prosi o miłość
bliski a taki jakby Go nie było
poważny bo tak mądry że cieszyć
się umie

Bywa że w czasie procesji chlapa
niepogoda
ksiądz biskup zmógł jak kaczor
nawet mimochodem ktoś pomyśli
że chciałby uciekać na wodę
nie gorsz się
wszystko ważne pośród rzeczy
wiecznych

uśmiech Boga to łaska co rozumie
śmiesznych
w świecie w którym świat się światła
boi
ukryj mnie w spokoju paradoksów
Twoich.

1998

Ks. Jan Twardowski

Wiersz staroświecki

Pomódlmy się w Noc Betlejemską,
w noc Szczęśliwego Rozwiązania,
by wszystko nam rozplątało,
węzły, konflikty, powikłania.

Oby się wszystkie trudne sprawy
porozkręcały jak supełki,

własne ambicje i urazy
zaczęły śmieszyć jak kukielki.

Oby w nas paskudne jędze
pzmieniały się w owieczki,
a w oczach mądre łyzy stanęły
jak na choince barwnej świeczki.

Niech anioł podrze każdy dramat
aż do rozdziału ostatniego,

i niech nastraszy każdy smutek,
tak jak goryla niemądrego.

Aby się wszystko uprościło –
było zwyczajne – proste w sobie –
by szpak pstrokaty, zagrypiiony,
fikał koziołki nam na grobie.

1960

Ks. Jan Twardowski

Czym żył Rymanów 15 lat temu

15 lat to niewiele, ale nawet w tak krótkim czasie zobaczyć można jak wiele zmian dokonało się w gminie Rymanów. Jakie problemy rozwiązano, a co czeka jeszcze na załatwienie. Wykorzystaliśmy treść numeru 12 (47) „Naszego Rymanowa” z grudnia 2004 roku.

Kwesta na odbudowę wieży. W poprzednim numerze wspominaliśmy tragiczny pożar rymanowskiego kościoła oraz o zamiarze zorganizowania kwesty. W dniach 31.X i 1.XI przy bramach cmentarnych rozprowadzono cegielki-pocztówki z widokiem palącej się wieży. „Taka cegielka to będzie pamiątka tragicznego wydarzenia” – mówił młody mieszkaniec Wrocławia. 14 kwestujących osób miało możliwość (i miły obowiązek) porozmawiać z ofiarodawcami. Generalnie chwalono inicjatywę i nie szczędzono pieniędzy. Pytający (m.in. z Opola, Tarnowa, Przemyśla, Krakowa) chcieli uzyskać informacje o przyczynach pożaru.

Zebrano 11 05556 zł., które wpłynęło na konto odbudowy wieży. „Kościół musi mieć wieżę, a te parę groszy niech się przyczyni do jej odbudowy” – powiedział rymanowianin z Krakowa.

Obchody Święta Niepodległości odbyły się w Rymanowie. Po mszy św. zapalono znicze i złożono wieńce pod pomnikiem Ofiar Totalitaryzmu. Następnie w kinie „Irys” rozpoczęła się akademia od wystąpienia Przewodniczącego Rady Miejskiej. Orkiestra dęta odegrała wiązankę pieśni polskich a uczniowie Zespołu Szkół Publicznych w Klimkówce przedstawili program artystyczny „Wstań Polsko Moja”. W programie nawiązywano do wydarzeń z historii Polski. Wiersze i pieśni w wykonaniu uczniów nagradzano gromkami brawami. Temu radosnemu świętu towarzyszyła piękna, niespotykana o tej porze roku pogoda.

Więści z gminy doniosły:

+ Do udziału w III edycji konkursu „Gmina Fair Play 2004” zgłosiło się 91 samorządów z całej Polski. Ostatecznie Kapituła wyróżniła 79 gmin, w tym 14 z Podkarpacia. W kategorii „Gmin turystycznych” zwyciężyła gmina Rymanów.

+ Przypuszcza się, że przyczyną kolejnego pożaru w Posadzie Górnej było podpalenie. Gospodarz ratujący dobytek doznał poparzeń rąk i pleców. Był to trzeci w niedługim czasie pożar w tej części wsi, wybuchający o tej samej porze.

+ Z Rymanowa Zdroju do lecznicy w Przemyśle przewieziono niezwyklego pacjenta. Był to puszczek uralski z uszkodzonym skrzydłem, znaleziony na terenie Nadleśnictwa Rymanów. to

niezwykle rzadki u nas okaz, żyje w tajdze i lasach Syberii.

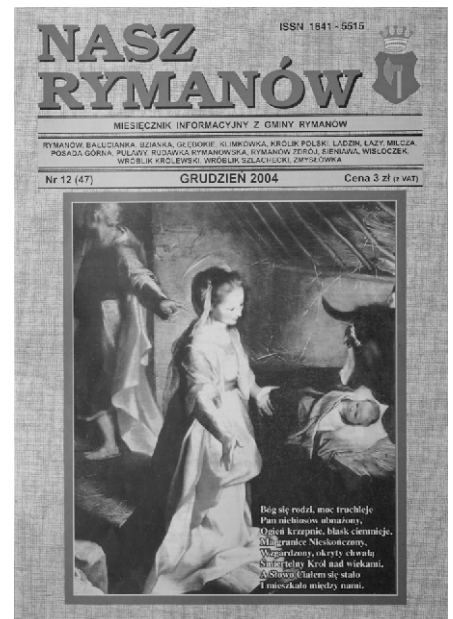
+ W agrozabawie zorganizowanej przez Radio Via z Rzeszowa i Podkarpacki Portal Turystyczny, drugie miejsce zajęło gospodarstwo agroturystyczne „Dom pod lipą” z Rymanowa Zdroju. Celem projektu było zapoznanie turystów z ofertą tych gospodarstw oraz wypromowanie najlepszych.

+ Słowacki śmigłowiec z ekipą Mostostalu czekali na przychylne warunki pogodowe w Puławach Górnych by zamontować z powietrza słupy kolejki linowej na Kiczere. Po montażu lin i krzesełek nastąpi rozruch wyciągu.

+ 20 X policjanci komisariatu w Rymanowie, w trakcie rutynowej kontroli drogowej ustalili, że kierowca kursowego autobusu Dynów – Krosno przewożąc pasażerów był w stanie po spożyciu alkoholu. Podjęto postępowanie o wykreślenie.

Konsekracja kościoła w Rymanowie Zdroju. 7 października nadszedł długo oczekiwany moment. Po słowach powitania odbyła się konsekracja kościoła przez Metropolitę Przemyskiego, ks. abp. Józef Michalik wygłosił pasterkie słowo, które było drogowskazem na dzisiejsze czasy. Konsekracja rozpoczęła się od poświęcenia wody, którą biskup pokropił wiernych, ściany, ołtarz, obraz miłosierdzia Bożego, polichromię, ambonę i tabernakulum. Po uroczystym wniesieniu Lekcjonarza i odprawieniu modlitw poświęcenia nastąpiło namaszczenie ołtarza i ścian kościoła. Krzyżmem św. został namaszczonego środek ołtarza i jego cztery rogi oraz ściany świątyni w miejscach sześciu krzyży odpowiednio rozmieszczonych. Następnym obrzędem było okadzenie ołtarza i kościoła, a dopiero po nim nastąpiło oświetlenie ołtarza i kościoła. Konsekrowany kościół będzie ciągłym wyzwaniem dla każdego z nas do uświadomienia sobie prawdy, że jesteśmy żywą świątynią i ciągle jesteśmy odpowiedzialni za jej duchowe piękno – kończy parafianin opisujący tę uroczystość.

Uczniowie liceum w Sejmie. Po wcześniejszych ustaleniach, wyjazd do Warszawy zaplanowano na 2 listopada. O godz. 6:00 grupa 40 uczniów z opiekunami udało się autobusem w podróż, która trwała ok. 7 godzin. Dotarliśmy pod budynki naszego parlamentu, gdzie czekał na nas senator Janusz Konieczny. Po otrzymaniu przepustek przez dwie godziny zwiedzaliśmy Sejm i Senat. Uzyskaliśmy informacje o historii i roli parlamentu oraz wiele ciekawostek z nim związanych. Na korytarzach sejmowych spotykaliśmy ludzi znanych z telewizji. Wizytę zakończyliśmy w kawiarence senatorskiej torcikiem i sokiem „na koszt firmy”. Następnie udaliśmy się do Galerii Mokotów, jednego z największych centrów handlowych stolicy. Można tu kupić wszystko co się komu zamarzy. Po noclegu w podwarszawskich Markach, zwiedzaliśmy



Stare Miasto i Wilanów. Niestety, trzeba było się udać w podróż powrotną. Z autobusu obejrzelśmy jeszcze Łazienki Królewskie.

Jesteśmy pewni, że wrażenia oraz wspomnienia po wycieczce do stolicy, na długo będą rozgrzewać nasze serca. Pragniemy też bardzo serdecznie podziękować panu Senatorowi za zaproszenie – kończą uczestnicy wycieczki.

Złot Młodzieży. Na przełomie września i października odbył się XXVII Wojewódzki Złot Młodzieży w Bieszczadach. Trasy prowadziły szlakami i ścieżkami turystycznymi. Po zakończeniu wędrowek wszyscy spotkali się w schronisku w Lesku gdzie na uczestników czekały konkursy. W konkursie krajoznawczo-turystycznym zwyciężyło gimnazjum z Rymanowa przed gimnazjum z Posady Górnej. Indywidualnie II i II miejsce zajęli Kamil Kopeć z Rymanowa i Monika Byra z Posady G. W konkursie ekologicznym III m zajęła Judyta Sołtysik z Rymanowa.

WSPAK – to gazetka szkoły w Posadzie Górnej. Przedstawia skrótowo historię Rymanowa-Zdroju. Czy to prawda, czy legenda? Może i legenda, ale jaka ciekawa! Legenda głosi, że odkrywcami wody mineralnej były krowy. Właściciel terenu, gdzie stoi teraz pijalnia, zauważył, że jego krowy zamiast wody z rzeki chętnie piją rdzawą ciecz z bagna na łące. Z ciekawością spróbował tej cieczy i stwierdził, że była słona. O odkryciu tym powiadomił właściciela okolicznych dóbr – Stanisława Potockiego. Hrabia zlecił zbadania wody. Dokonał tego znany chemik Tytus Sławik, który stwierdził że ma szczególne walory smakowe i posiada właściwości lecznicze. Jej brunatno-rdzawy kolor związany jest z dużą zawartością żelaza i jodu. Odkryte źródła zostały nazwane: **Celestyna** – dla upamiętnienia matki Anny z Działyńskich Potockiej, **Klaudia** – to imię matki Stanisława Potockiego i **Tytus** na cześć Tytusa Sławika.

(wła)

płatnej pracy i na lepszych warunkach. Od wielu lat na tzw. ścianie wschodniej są najniższe zarobki w Polsce. Kierunki emigracji zarobkowej nie zmieniają się – Niemcy 27 %, Wielka Brytania 21 % i Holandia 12 %.

Większość z nas zdaje sobie już

sprawę z ważności wykorzystania tzw. surowców wtórnych (makulatura, szkło, złom). Szkło może podlegać recyklingowi nieskończenie wiele razy, przykładowo przy produkcji butelek wystarczy do słudżki dodać ok. 10 % nowych składników mineralnych. Recykling papieru nie może być wykonywany dziesiątki razy i zależy to od przeznaczenia papieru.

Zwykle przyjmuje się, że makulatura może być przetwarzana ok. 6 razy. Za każdym przetworzeniem, włókna budujące papier skracają się i tracą wytrzymałość, dlatego konieczne jest, w zależności od przeznaczenia, dodanie świeżych włókien.

(wła)

W „lesie pszczelarzkim” podsumowanie sezonu

Ponad 20 pszczelarzy z Koła Polskiego Związku Pszczelarskiego w Krośnie spotkało się 25 października w „lesie pszczelarzkim”, założonym wiosną 2017 roku na terenie Nadleśnictwa Rymanów. Nieopodal przygotowanych już na zimę uli posadzili kolejne drzewa miododajne: lipy i robinie akacjowe. Była też okazja do wymiany spostrzeżeń z minionego sezonu.

W samej pasiece panował w tym dniu spokój, choć pogodna aura sprawiała, że jeszcze było widać pracujące pszczoły. Sami pszczelarze odwiedzili fragment lasu, gdzie w poprzednich latach sadzili rodzime gatunki drzew i krzewów miododajnych, a także lipowy „krąg mocy”.

Po południu w sali Ośrodka Edukacji Ekologicznej „Hrendówka” Nadleśnictwa Rymanów wysłuchali prelekcji na tematy leśne, jak również obszernej informacji o działaniach leśników w ramach projektu „Pszczoły wracają do lasu”. Obecny na spotkaniu Mateusz Piecuch z Nadleśnictwa



Głogów zaprezentował temat bartnictwa, którym od kilku lat zajmuje się na terenie Puszczy Sandomierskiej. - *Pomysł „lasu pszczelarzkiego” sprawdza się, bo daje okazje do corocznych spotkań, służących zarówno podnoszeniu naszej wiedzy, jak też integruje nasze środowisko z leśnikami – zaznaczył Marek Barzyk, prezes krośnieńskiego koła PZP.*

- *Wszyscy wiemy, jak ważne dla lasu są pszczoły, dlatego wspieramy każde działania, które służą ich powrotowi do lasu. Założony tu las jest miejscem przyciągającym zarówno pszczoły, jak i ludzi przyjaznych*

lasom, bo na jednych i na drugich bardzo nam zależy – podsumował biorący udział w wydarzeniu nadleśniczy Paweł Panaś.



Las pszczelarzki” to jedna z form współpracy leśników i pszczelarzy. Jest on również jednym z motywów edukacyjnych na istniejącej tu ścieżce przyrodniczej. Pszczelarze przekazali też produkty leśnej pasieki na cele edukacyjne dla OEE „Hrendówka”.

*Tekst i zdjęcia:
Edward Marszałek*



Walczymy z „bykami”

Istotnym zadaniem szkoły jest wykształcenie u uczniów umiejętności poprawnego wypowiedziania się. Ważne, by młodzi ludzie znali zasady obowiązujące w języku i ich przestrzegali, dotyczy to również reguł ortograficznych. Dlatego też w Szkole Podstawowej w Sieniawie odbywa się co roku Międzyszkolny Konkurs „Ortograficzna corrida” skierowany do uczniów klas szóstych. Ma on na celu m.in.: propagowanie i utrwalenie zasad pisowni polskiej, zainteresowanie uczniów ortografią, zapobieganie błędom oraz prezentowanie umiejętności uczniów na forum gminy.

29 października miała miejsce XVII edycja „Ortograficznej corridy”, w której uczestniczyło piętnastu uczniów z siedmiu szkół z terenu gminy Rymanów, wyłonionych w drodze konkursów klasowych. W przeciągu godziny musieli oni rozwiązać test składający się z jedenastu różnorodnych zadań sprawdzających zarówno umiejętności praktyczne, jak i wiedzę teoretyczną z zakresu ortografii oraz interpunkcji. Polecenia różniły się formą, a także stopniem trudności, wymagały: uzupełnienia trudności ortograficznych w tekście i związkach wyrazowych, łącznego lub rozdzielonego zapisu wyrazów, uzasadnienia pisowni podanych słówek, wstawienia odpowiednich znaków interpunkcyjnych, rozwiązania rebusu. Podczas pisania wśród uczestników panowała nerwowa atmosfera, jednak wszyscy poradzili sobie znakomicie, a różnice w punktacji były minimalne.

Miejsca na podium zdobyli:		
Imię i nazwisko ucznia	szkoła	punkty
Emilia Czyż - I m	SP Wróblak Szlachecki	123
Kamila Oleniacz – II m	SP Fundacja „Elementarz” Głębokie	116,5
Zuzanna Wilusz – III m	SP Klimkówka	112,5

Pozostałe wyniki przedstawiają się następująco:		
Bartosz Giera	SP Sieniawa	109,5
Jan Małopolski	ZSP Rymanów	109,5
Żaneta Zając	SP Fundacja „Elementarz” Głębokie	109,5
Hubert Kaczor	SP Bziank	109
Zuzanna Rodak SP	Wróblak Szlachecki	107,5
Tomasz Kilar	SP Sieniawa	106,5
Wiktor Waclawski	ZSP Rymanów	106,5
Dobromira Bałut	ZSP Rymanów	105,5
Zuzanna Szarowska	SP Klimkówka	97,5
Julia Komborska	SP Posada Górna	96
Dominik Wais	ZSP Rymanów	89
Emilia Pitrus	SP Posada Górna	84,5

Pamiątkowe dyplomy oraz atrakcyjne nagrody książkowe, zakupione dzięki środkom uzyskanym z gminy, wręczył uczestnikom Zastępca Burmistrza Gminy Rymanów pan Grzegorz Wołczański wraz z Dyrektorem Szkoły Podstawowej w Sieniawie panią Haliną Chmielewską. Pogratulowali również dzieciom doskonałej znajomości reguł ortograficznych i podkreślili jak istotne jest ich przestrzeganie.

Ogromne uznanie oraz wielkie brawa należą się wszystkim uczestnikom, którzy zmierzili się z „bykami” i odnieśli zwycięstwo.

Tekst i fot. S. Zięba



Media doniosły...

Polskę łupili przedstawiciele różnych nacji – Tatarzy, Węgrzy, później Niemcy, Rosjanie, ale najwięcej łupów wywieźli z Polski Szwedzi. W czasie najazdów w XVII wieku wykradzono z naszego kraju mnóstwo cennych przedmiotów. Splądrowane zostało co najmniej 17 archiwów i 67 bibliotek, od Malborka po Jarosław, wywieziono tysiące książek. Był wśród nich „Statut Łaskiego” ze spisem praw i obowiązków szlachty i oryginał „Bogurodzicy”, dzieła naukowe (w tym Kopernika), mszały, panoramy polskich miast. Zabrali też zbroje i miecz koronacyjny Władysława IV, militaria Jana Kazimierza, Zygmunta Augusta i Jana Zamojskiego. Wśród tysięcy zabytków było nawet wyposażenie kościołów. Zwrócono Polsce jedynie kilka skrzyń książek. Ostatni zwrot dokonał premier Szwecji Olof Palme,

który w 1974 r. przywiózł do Polski tzw. „rolkę sztokholmską” z 1605 r. – długi na 16 m. wąski obraz przedstawiający wjazd orszaku ślubnego Jana III Wazy do Krakowa. Szwedzi powołują się na Traktat Oliwski kończący potop szwedzki, w którym strona polska zrzekła się roszczeń do łupów wojennych Szwedów.

Podczas prac badawczych i konserwatorskich jakie przeprowadzono przy ołtarzu w Kościele Mariackim na postaci apostoła odkryto datę 1486. Dotychczas nie było dokładnie ustalonej daty ukończenia ołtarza przez Wita Stwosza. Data ta wryta jest na boku apostoła podtrzymującego zasypiającą Maryję. Dlaczego odkryto ją dopiero teraz, przecież konserwację ołtarza przeprowadzono nie po raz pierwszy.

Wygrane w grach losowych są

coraz większe, w według statystyk gra w Totalizatora Sportowego 40% Polaków, przeznaczając na ten cel średnio ok. 100 zł miesięcznie. Totalizator to znaczący dostarciciel pieniędzy, w 2018 roku odnotował 5,08 mld zł zysku. Rośnie też wysokość wygranych w totka – najwyższa to 36,7 mln złotych. W europejskiej loterii Eurojackpot szczęśliwiec w Polsce wygrał 193,4 mln zł. W Ameryce wygrani objęci są specjalną opieką psychologiczną by zyskać wiedzę jak sobie radzić z nagle osiągniętym bogactwem.

Przeprowadzony ostatnio monitoring rynku pracy wykazał, że we wschodnich regionach Polski wyjazd do pracy za granicą cieszy się 30 % poparciem. W regionie tym (woj. podkarpackie, lubelskie, podlaskie i warmińsko – mazurskie), 63 % planujących wyjazd motywuje swoją decyzję chęcią otrzymania lepiej

Nowy krzyż na Trohańcu

Turyści przemierzający Otryt w Bieszczadach znają krzyż upamiętniający poległych w I wojnie pod szczytem Trohańca (939 m n.p.m.), kulminacji pasma Otrytu. W krwawych walkach straciły wówczas życie tysiące żołnierzy obu walczących stron. Jedyną tego pamiątką w okolicy był, stojący przy obecnym szlaku konnym, skromny krzyż postawiony w 2000 roku, który z czasem zniszczał.

Zastąpił go autentyczny krzyż sprzed 100 lat, odzyskany po renowacji cmentarza w Skwirtnem w Beskidzie Niskim, który do blasku przywrócił Ryszard Majka, słynny przewodnik beskidzki z Krosna. Ma on zresztą za sobą renowacje kilkunastu tego typu krzyży, które stały przed laty na leśnych cmentarzach w Beskidzie Niskim, Bieszczadach i na Pogórzu.

Montażem krzyża zajęli się leśnicy z Nadleśnictwa Lutowiska.

- Pod Trohańcem, tuż przy szlaku, znajdują się liczne mogiły węgierskich żołnierzy, które ten krzyż upamiętnia, sporo tu śladów wojny w postaci okopów, tranchei i odłamków ciągle znajdowanych po lesie – zaznacza Rafał Osiecki, zastępca nadleśniczego Nadleśnictwa Lutowiska.

Wkrótce na krzyżu pojawi się też tabliczka z tekstem, widniejącym tam wcześniej. To inskrypcja pochodząca z jednego z cmentarzy wojennych w Beskidzie Niskim.

*„Nie płaczcie, że leżymy tak z dala od ludzi,
A burze już nam nieraz, we znaki się dały,
Wszak słońce co dzień rano tu nas wcześniej budzi,
I wcześniej okrywa purpurą swej chwały”.*
*Poległym żołnierzom węgierskim na polu chwały -
zima 1914 – 1915”*

W walkach w Bieszczadach poległy setki tysięcy żołnierzy walczących wojsk – w obu armiach byli wówczas Polacy zmuszeni do służby w wojsku zaborców.



Tekst: Edward Marszałek
Rzecznik prasowy RDLP w Krośnie

Mogiła nad Zdrojem

Z górą Mogiła nad Rymanowem Zdrojem związana jest legenda o znajdującej się tu niegdyś jaskini, wykorzystywanej przez zbójów okrutnych i wielce niegodziwych. Władysław Łoziński pisze, że w pierwszej połowie XVII wieku w Górach Sanockich były jaskinie zbójce, w których ci omawiali plany wypraw i przygotowywali zasadzki oraz ukrywali zrabowane kosztowności i inne przedmioty. Trzymali w nich też swój zbójcki oręż. Niektóre z nich musiały być zatem wcale sporych rozmiarów.

Otóż jednego razu beskidnicy, ten pomiot diabelski, napadli na miasto Rymanów. Zrabowali do cna kościół, zabierając wszystkie naczynia liturgiczne i wota. Uchodząc w góry, do swoich zbójnickich kryjówek, uprowadzili ze sobą bardzo ładną rymanowską

Żydóweczkę, Ryfkę, którą akurat byli zdybali. Nie żeby się który zbój na zabył w niej zakochał, ale potrzebna im była dziewczka do posługi. Zamknęli ją w tej jaskini, co się do niej schodzili na Mogile. Gotowała im tam strawę, prała i naprawiała podarte łachy. Przez długi czas nie pozwalali jej jaskini opuszczać, zresztą ona też się o to nie napraszała. Ale kiedy po wielu miesiącach nabrali już do niej zaufania, bo przecie robiła akuratnie wszystko, co kazali i pokorna była, pozwolili jej wychodzić do lasu zbierać jagody i grzyby. I żeby sobie na słoneczku trochę posiedziała, bo taka była blada. Ryfka sprytna była i w mig się zorientowała, gdzie się ta jaskinia znajduje. Trzeba wam bowiem wiedzieć, że wtedy jeszcze zdroju nie było.

Razu jednego, kiedy zbójcy poszli na rozbój i było wiadomo, że ich całą noc nie będzie, popędziła co sił w nogach do Rymanowa i wydała jaśnie wielmożnemu panu na zamku ryma-

nowskim ich kryjówkę. Potem nad ranem wróciła do jaskini, jakby nigdy nic, i dalej robiła to wszystko, co do jej obowiązków należało, tak że zbójce wcale nie domyślali się jej zdrady. W jakiś czas potem, kiedy opryski były w tej jaskini, smolacy otoczyli ją i chcieli szturmem wziąć, by jak najwięcej beskidników żywcem dostać. Ale zbójce bronili jej dzielnie, z hakownic strzelali, nie było mowy, żeby do jaskini bliżej podejść. Wtedy smolacy postanowili wykurzyć ich dymem, tak jak wykurza się lisa z nory. Z góry zrzucili przed wejście do jaskini stos gałęzi i podpalili je. Jednocześnie cały czas strzelali, żeby nikt z jaskini chyłkiem się nie wymknął. Kiedy dym opadł, okazało się, że wszyscy zbójcy się zadusili i ta ładna Żydóweczka rymanowska, co ich wydała, też.

Andrzej Potocki

Kolędzioletka

O niebiańscy anieli
Po coście się tu zlecieli?
Głoszono wam objawienie,
Dopadło was odmienienie?
Niebo gaśnie nad wami
Nie machajcie skrzydłami!
Rozpalicie pożogę,
Do szopy dojść nie mogę.
Zawołajcie, cóż znaczy
Wszystkich ziemskich tułaczy,
Niech Maleńki nie płacze.

Pootwierajcie dace!
Przy szopie błoto. Gdzie kostka?
Nie starczyło, błahostka!

Nie zważajcie na pluchę,
Dziecię zobaczyć muszę...
Mario, wysusz sprawunek,
Wypędźmy wszelki frasunek.
Józef w piecu zapali!
Mędrcy jadą z oddali,
Zauważyli gwiazdę.

Uczony jest z nich każdy.
Spieszą złożyć ukłony
Każdy rozkrólewiony.
Przychodzą Mikołaje
Każdy uśmiech oddaje,
Na głowach mitry mają
Młodo się wciąż trzymają.
Nie ma na nich czerwieni
Każdy złotem się mieni.
Czas odarł ich ze świętości.

W szopie ziąb. Brak opału,
Józef działał pomału.
Stracił pracę, nie pali
Na raty węgla nie dali.
Maria suszy na dworze,
Dobry człowiek pomoże.
Szopa walić się zaczyna,
Gdzie Mały uśnie smacznie!
Nieczynne domy dziecka,
Nie żałujmy przypiecka,
Niech się Mały ogrzeje.
Za miłość da nadzieję.

Józef Szalankiewicz

„Skrzydlate słowa” z rymanowskiej podstawówki w TVP Rzeszów

Praca w zawodzie dziennikarza wymaga wiele pracy i zaangażowania, ale też podpatrywania warsztatu profesjonalistów i ciągłego doskonalenia się. Dlatego też 14 listopada 2019 roku członkowie Redakcji szkolnej gazetki „Skrzydlate słowa” wydawanej w ZSP w Rymanowie pod opieką Pań Beaty Miszczyk oraz Moniki Dobosz wyruszyli na wycieczkę do Rzeszowa. Jej głównym celem



była wizyta w lokalnej stacji TVP3 Rzeszów. Poznaliśmy tam kulisy powstawania programów telewizyjnych oraz obejrzelśmy ciekawy materiał filmowy o pracy telewizji. Udało nam się zobaczyć bogate archiwum i zgromadzone w nim różne, od najstarszych po obecnie używane, nośniki do zapisywania materiału filmowego. Poznaliśmy



też sposoby katalogowania i odszukiwania potrzebnych materiałów do montażu. Mieliśmy także okazję wejścia do telewizyjnej reżyserki, a tam zobaczenia nowoczesnego sprzętu używanego przy realizacji programu. Na koniec weszliśmy do studia telewizyjnego, w którym realizowane są serwisy informacyjne i wywiady z zaproszonymi gośćmi. W tym miejscu mogliśmy się poczuć naprawdę wyjątkowo. Opowieści naszych przewodników sprawiły, że zwiedzanie telewizji stało się dla nas niezwykle interesującą lekcją,

która uświadomiła nam - widzom, jak wiele pracy wkłada się w utworzenie jednego programu.

Dla naszej grupy nie był to jednak koniec atrakcji. Kolejną godzinę spędziliśmy w pobliskiej kępielni, gdzie zrelaksowaliśmy się i spróbaliśmy sił, niektórzy pierwszy raz w życiu, w wymagającej grze w kręgle. Na koniec wybraliśmy się do kina Helios na hit filmowy tej jesieni, polską produkcję z młodzieżowymi gwiazdami Internetu pt. „#Jestem M Misfit”. Dzięki wycieczce nie tylko miło, ale i pożytecznie spędziliśmy czas. Oby tak częściej!

*Grupa redakcyjna:
W. Małopolska, J. Deptuch,
D. Gątek, M. Aleksander*

Znaczenie imion (grudzień)

Adam - niezależny, analizujący. Ograniczony w swoich inicjatywach ze względu na brak zaufania do siebie, ale lubiący podkreślać swoje znaczenie. Lubi spokój. (24.XII)

Alina - wrażliwa, intuicyjna, towarzyska. Nie lubi aby jej rozkazywano. Lubi przebywać na łonie natury i przepada za dobrą literaturą. (16.XII, 16.VI)

Barbara - pewna siebie, niezależna, lubi swobodę myśli i działania. Lojalna ale tajemnicza. Pracowita, chętna do pomocy innym, posiada umiejętności dobrej organizacji pracy. (4.XII)

Bogumiła - posiada krytyczny umysł ale łatwo przystosowuje się do otoczenia. Dobry znawca ludzkiej natury. Niezależna, pewna siebie, obrotna. (20.XII, 13.I, 20.VI)

Dariusz - sprawiedliwy, dobry, rozumiejący innych. Opiekuńczy i miły. Niosący pomoc zarówno fizyczną jak

i psychiczną. (19.XII)

Ewa - inteligentna i wrażliwa, dobra obserwatorka życia ludzkiego. Dobroduszna, ale często zmienna w swoich poglądach. W niesprzyjających warunkach potrafi być intrygantką. (24.XII)

Leokadia - konserwatystka, egoistka i materialistka. Nie lubi aby jej rozkazywano, lubi natomiast pochwały i po-dziw. Sama chce pełnić rolę przywódcy. (9.XII)

Mikołaj - spokojny i szlachetny. Subtelny i kulturalny a przy tym wnikliwy obserwator. Lubi dalekie podróże i szerokie, znaczące znajomości. (6.XII, 13.XII)

Otylia - dobroduszna, z dużą dozą humoru. Przyjmuje na siebie zbyt wiele obowiązków rodzinnych i nie zawsze jest w stanie im podołać. Trochę wygodnicka. (13.XII)

Sławomira - ceni sobie spokój. Jest dobrym rozjemcą we wszystkich sporach. Życzliwa ludziom, lubi zwierzęta. Bardzo ceni sławę i usilnie na nią pracuje. (23.XII)

Tomasz - praktyczny sceptyk o stałych przekonaniach. Dobry organizator. Kulturalny. Lubi życie rodzinne i własny dom. (21 i 29.XII, 28.I, 3.VII, 22.IX)

Wiesław - wrażliwy, miły i kulturalny. Nieskomplikowany, przejrzysty charakter. Wesoły i pogodny w kontaktach z innymi. Uczynny. (9.XII, 7.VI)

Z Internetu wybrał - (wła)

€ KANTOR \$
WYMIANY WALUT

DORABIANIE KLUCZY






TEL. 13 49 39 883
726 407 202
RYMANÓW.
UL. RYNEK 7

PON. - PIĄT.
8⁰⁰ - 16⁰⁰
SOBOTA
8⁰⁰ - 13⁰⁰

ZAPRASZAMY !

Koszykarki UKS ZSP Basket Rymanów na turnieju w Wierzawicach

16 listopada, w Wierzawicach, koszykarki szkolnej drużyny UKS ZSP Basket Rymanów zainaugurowały tegoroczne mecze ligowe, które rozgrywane są systemem turniejowym – „każdy z każdym”. W Wierzawicach spotkały się 4 drużyny. MLKS Rzeszów, SPZ WJM Błazowa, UKS ZSP Basket Rymanów i gospodarz sobotniego turnieju, Lotnik Wierzawice. Nasze zawodniczki rozegrały 3 mecze. Dwa z nich wygrały i jeden przegrały. Dość niefortunne losowanie kolejności gier spowodowało ko-



nieczność rozgrywania pierwszego spotkania z najsilniejszą drużyną w grupie, MLKS-em Rzeszów, który w opinii fachowców typowany jest do końcowego zwycięstwa. Zespół, który jest w cyklu meczowym i regularnie rozgrywa pojedynki o stawkę. I właśnie to meczowe ograniczenie było w konfrontacji z naszym zespołem, który ostatnio z silnym rywalem grał w czerwcu, na turnieju w Koszalinie. Spotkanie to, pomimo bardzo ambitnej postawy, nasze dziewczęta przegrały 23:37. Było to jedyne negatywne zdarzenie tego dnia. Od tego momentu koszykarki z Rymanowa, z meczu na mecz, grały coraz lepiej. Kolejne spotkanie, tym razem z gospodyniami, Lotnikiem Wierzawice, wygrały 48:20. Natomiast w konfrontacji z ekipą z Błazowej, UKS ZSP Basket Rymanów dominował na parkiecie w każdym elemencie gry. Zagrał skutecznym pressingiem na całym boisku. Agresywnie w obronie. Przeprowadzał szybkie kontrataki. Skutecznie rozbijał jakiegokolwiek próby nawiązania



równorzędnej walki przez koszykarki z Błazowej i rozgromił je 61:6.

Wszystkie nasze zawodniczki zasłużyły na słowa uznania, zagrały na miarę swoich możliwości, bardzo ambitnie i dały z siebie wszystko to, na co było je tego dnia stać. Kolejny turniej ligowy rozegrany zostanie 30.11.2019 w Rymanowie, na który już teraz zapraszamy sympatyków koszykówki. Drużyna z Rymanowa grała w składzie: Anna Rajchel, Martyna Rudawska, Liliana Smoleń, Milena Smoleń, Faryj Wiktoria, Patrycja Maśnik, Aleksandra Guzik, Milena Cypcar, Dobromiła Bałut, Nikola Przybylska, Klaudia Zajac i Gabriela Wais. Opiekunem i trenerem zespołu jest pan Kamil Szepieniec.

Tekst i fot. Marek Sokółowski

#SzkołaDoHymnu w ZSP w Rymanowie

Ponad 4 mln uczniów i 400 tys. nauczycieli z przeszło 20 tys. szkół w Polsce i za granicą o symbolicznej godzinie 11:11 wspólnie

odśpiewało cztery zwrotki „Mazurka Dąbrowskiego” w ramach akcji „Szkoła do hymnu”. Przedsięwzięcie to wspólna inicjatywa Ministra Edukacji Narodowej oraz Rady Dzieci i Młodzieży.

Również młodzież Zespołu Szkół Publicznych w Rymanowie wzięła udział w akcji i wspólnie odśpiewała hymn.

Należy podkreślić, że Narodowe Święto Niepodległości ma radosny charakter i w ten sposób powinno być celebrowane. Wspólne śpiewanie to znak radości z wolnej ojczyzny, za którą tęsknili nasi przodkowie.

Beata Suwała Szczechowska



Światowy Dzień Drwala

Data 12 listopada pojawia się w kalendarzach jako Światowy Dzień Drwala. To jeden z najmniej szanowanych zawodów świata, choć mało kto zdaje sobie sprawę, jak wiele do rozwoju cywilizacyjnego ludzkości wnieśli i wnoszą drwale. Niegdyś pracowali piłami ręcznymi, siekierami i toporami, dziś ich głównym narzędziem pozostaje pilarka spalinowa.

O pracy tych leśnych ludzi napisano wiele książek, zrealizowano filmy. Sugestywny opis pracy huculskich drwali z Czarnohory znajdujemy w Vincenzowej „Na wysokiej połoninie”. Tę tematykę w różnych kontekstach porusza też „Siekierozada” Edwarda Stachury czy „Rozmowy przy wycianianiu lasu” Stanisława Tyma. Warto przypomnieć, że jako drwał pracował niegdyś Abraham Lincoln, jeden z najśłynniejszych prezydentów USA, ponoć właśnie w lesie, „rozmawiając z drzewami” szlifował swe umiejętności wielkiego oratora.

W Ameryce czy w Europie zachodniej spotkać można pomniki słynnych drwali. Są i w Polsce - najładniejszy i jednocześnie podwójny pomnik, ma Jaworzno, swą nazwę zawdzięczające

właśnie drwalom. Na jednym z rond dojazdowych do centrum uwagę zwraca potężna figura rębacza z siekierą na plecach, zmierzającego do rynku, gdzie oczekuje go kolega. Dwaj drwale znajdują się też w herbie Jaworzna. Z kolei w śląskich Żędowicach można zobaczyć drewnianą statwę drwala, a przedstawiciel tego zawodu widnieje też na historycznej pieczęci tej miejscowości.

Dziś drwale zajmują się wykonawstwem wszelkich prac leśnych, nie tylko z zakresu pozyskania drewna. Co roku organizowane są zawody drwali na różnych szczeblach. W Bieszczadach odbywają się one podczas Dnia Żubra i w czasie targów AgroBieszczady. Z kolei rywalizację regionalną co roku przeprowadza Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Leśnictwa, wyłaniając reprezentantów na krajowe zawody. Od kilku lat **niepokonanym mistrzem Podkarpacia jest Tomasz Bilski z Milczy**, na co dzień pracujący w bieszczadzkim Nadleśnictwie Komańcza. Jest on jednocześnie wicemistrzem Polski z roku 2017 i obecnym mistrzem kraju w tej dyscyplinie.

- Kontakt z lasem zaczynałem w Alpach austriackich, gdzie pracowałem przy wyrębie świerków w wysokich górach – mówi mistrz Tomasz Bilski. – Po powrocie do kraju w 2012 roku zatrudniłem się w firmie świadczącej usługi

na terenie Nadleśnictwa Komańcza, tam też wziąłem udział w pierwszych zawodach. Wygrał wtedy Grzegorz Indyk, który wkrótce został mistrzem Polski. Ja zająłem ósme miejsce, czyli w połowie stawki, z marnym dorobkiem punktowym. Ale wtedy postanowiłem szlifować swoje umiejętności, bo one bardzo pomagają w bezpiecznej pracy na co dzień. Złapałem sportowego bakcyła, wkrótce zacząłem stawać na podium zawodów w regionie i w kraju, zająłem się jako reprezentant Polski na Mistrzostwa Świata Drwali, które w 2016 roku odbywały się w Wiśle.

Tomasz Bilski zajął tam 33 miejsce na 110 startujących, co było najlepszym w historii wynikiem reprezentanta Polski. Potem już poszło gładko; w 2017 roku został wicemistrzem Polski, a rok później stanął na najwyższym stopniu podium. Teraz szykuje się do obrony tytułu, ale też normalnie pracuje na utrzymanie rodziny i na dość kosztowne udziały w zawodach. Jego hobby to rzeźbienie w drewnie przy pomocy pilarki, co niejednokrotnie już demonstrował na imprezach plenerowych.

Wszystkim drwalom, w dniu Ich święta, serdeczne życzenia – Darz Bór!

*Tekst: Edward Marszałek
Rzecznik prasowy RDLP w Krośnie*

UCZNIOWIE ZSP W RYMANOWIE
UCZNIOWIE OSM II ST. W KROŚNIE
Z PRZYJACIÓŁMI

ZAPRASZAJĄ NA
CHARYTATYWNY
KONCERT
MIKOŁAJKOWY
PREZENT DLA ANDŻELIKI

6 Grudnia 2019
18:00

Aula ZSP w Rymanowie
W programie:
Znane i mniej znane utwory filmowe
Gwiazdy polskiej i zagranicznej sceny
muzycznej
Niezapomniane wrażenia

POMOŻMY ANDŻELICE W
WALCE Z BIAŁACZKĄ!

WSTĘP: SYMBOLICZNE
CEGIELKI NA RZECZ
LECZENIA ANDŻELI



Pierwszy płatek śniegu

Taki maleńki, puszysty,
Wiatrem roztrzęsiony,
Jak wyrzut sumienia grzesznika,
Co został skruszony,
W oczach spowiednika.

Jak pocałunek zimy...
Jak Amora niefortunny strzał,
Co spuszczone z cięciwy,
Wnet został chybiony,
Choć celnym być miał!

Ulotny, jak myśl ulotna,
Co poszła w zapomnienie.
Płochy, jak marzenie,
Co w sercu zawrzało,
Które się nie spełni,
Choć spełnić się miało.

Jak fala nadziei,
Co w otmętach czasu
Ponurych się nurza.
Jak żaglowiec,
Którego żagle,
Niczym płat atlasu,

Nagle rozerwała burza.
Jak łut szczęścia
Uchwycony w biegu...
Jak siwy włos na skroni...
TO PIERWSZY PŁATEK ŚNIEGU
OSIADŁY NA MEJ DŁONI!

Zdzisław Hajduczek

NASZYM ZDANIEM

Cześć – Franio- przed nami ciekawe cztery lata z pewnością będą one pod wieloma względami trudniejsze od poprzednich. Pocieszające jest to, że mamy odpowiedni rząd, pod kierownictwem premiera Mateusza Morawieckiego, który okazał się jak do tej pory najlepszym „gospodarzem” naszego kraju.

Zdajemy sobie sprawę, że w obecnym układzie parlamentarnym, rządzenie będzie bardzo utrudnione, i to nie trudności akuratnie związane z gospodarką i rozwojem kraju a główną przyczyną będzie „opozycja”, która za główny cel obrała sobie bojkotowanie wszystkich poczynań proponowanych przez rząd.

Jeszcze premier Morawiecki nie wygłosił swojego exposé a oni już są nastawieni antyrządowo, odgórne ich założenie jest – nie bo nie- obojętnie jakie będą propozycje.

Stachu – szkoda, że połowa tych ludzi, którzy brali udział w wyborach nie dostrzegła tego, że głosując na „opozycje” głosują przeciwko własnej sprawie i interesom Polski.- Każdy poseł czy senator ślubując – „obiecuje” pracować dla dobra Ojczyzny i Narodu, a jak to się ma w rzeczywistości, niech każdy z nas sam sobie odpowie, kiedy oglądamy transmisję z obrad sejmiku czy senatu. Jest tyle ważnych spraw do załatwienia czy to w kraju, czy to w UE, czy to na świecie a tu będziemy świadkami jak będzie marnotrawiony czas i pieniądze na mało istotne i błahę sprawy. Nie ma rządu ani państwa na świecie aby wszystkie postulaty narodu mogły być spełnione, bo zawsze będą co raz to nowe i nowe. Wiemy doskonale, że w naszym kraju jest jeszcze wiele do zrobienia i nigdy wszystkiego się nie zrobi, bo raju nigdy na ziemi nie będzie. Opozycja obrała taką taktykę aby „dołożyć” rządowi wypominając wszystko co jest do zrobienia – a to- służba zdrowia, szkolnictwo, rolnictwo, drogi, mieszkania itd. –i w miarę możliwości rząd te sprawy załatwia , tylko dlaczego sami nie podpowiedzą jak to wszystko zrobić i dlaczego sami będąc przy władzy tych problemów nie rozwiązywali? Krytykować to można wszystko i wszystkich, jest to najłatwiejsze i najwygodniejsze, w ten sposób pokazują fałszywą troskę o sprawy ludzkie. Często we własnych gospodarstwach

domowych mamy trudności w rozwiązywaniu tych małych naszych problemów, bo każdy z nas pewnie chciałby mieć to nową lodówkę, może pralkę, może meble czy samochód, a przecież na wiele rzeczy pozwolić sobie nie możemy i musimy się z tym pogodzić a marzenia nasze musimy odłożyć w czasie. Możliwości obecnego Parlamentu są trudne do przewidzenia, znaleźli się tam ludzie o różnych orientacjach politycznych i tych innych, wielu z nich będzie chciało zaistnieć w naszych telewizorach z różnych powodów, samo zachowanie wielu posłów czy senatorów uwłacza powadze tym instytucjom. Wykrzykiwanie obraźliwych słów, czy przekrzykiwanie mówiącego z trybuny sejmowej, nie podporządkowanie się marszałkowi itd. – zwróćmy uwagę i odpowiedzmy sobie, która ze stron w zachowaniu takim jest głośniejsza i przoduje, przecież każdy do głosu jest dopuszczony i swoje zdanie, spokojnie jak przystało na parlamentarzystę może wypowiedzieć.

Stachu – prace parlamentu będą utrudniane – opóźniane przez zgłaszanie tych przyziemnych wniosków, aby blokować sprawy najważniejsze. Już na początku kilka kobiet ma problem, czy dalej powinno zwracać się do nich – pani poseł, czy pani posłanka ? Inni zgłosili postulat o wydanie zarządzenia znoszącego tymczasowe ogrodzenie terenu Sejmu od ulicy Wiejskiej. Poseł Śmiszek – partner – kochanek, (nie wiem jak go nazwać) europośła Biedronia, powołał parlamentarny zespół do spraw LGBT – zapisało się 25 posłów – wszyscy- opozycja. Poseł Szczerba zapowiada już związki partnerskie. Europoseł Biedroń już w Brukseli szkaluje dobre imię Polski, poseł Tomczyk dopuścił się profanacji naszego Hymnu, zachowanie takie jest niedopuszczalne a tym bardziej w sejmie gdzie należy być szczególnie powagą – podobno było to po „obfitym obiedzie” ? Teraz należy czekać na jakiś nieprzewidywalny wyskok tej zdeprawowanej kobiety, na literę „J”, która będzie prowadzić ciągłość po Palikocie i Niesiołowskim. Jeszcze inni postawili sobie za zadanie zmianę nazw ulic naszych bohaterów, ulicę gen. Augusta Emila Fieldorfa „Nila” na nazwę z czasów komuny, podobnie w Białymstoku usiłują zmienić ulicę „Łupaszkii”. Szczególną specjalnością opozycji było i będzie składanie wniosków o odwołanie poszczególnych ministrów i tylko po to, że stwarza to okazję „dołożenia” rządo-

wi i strata drogiego czasu, chociaż i tak wiedzą, że wnioski takie nie przejdą, bo jednak większość ma strona rządowa. Jest to działanie anty rządowe a nawet anty państwowe. Takie to są najważniejsze problemy do rozwiązania dla – opozycji.

Franio – zadajmy sobie pytanie – czy tacy i podobni im ludzie powinni pełnić tak zaszczytne stanowiska jakim jest parlament – wielu z nich nie powinno nigdy dostąpić tak wysokiego wyróżnienia – no ale trudno – ktoś ich wybrał – Stachu, przecież wybrali ich ci co chcieli mieć takich reprezentantów.- Z przyjemnością można było słuchać exposé premiera M. Morawieckiego, trzeba mieć naprawdę złą wolę i złośliwość aby w tak ohydny sposób krytykować przedstawione założenia na następne 4 lata i następne, bo przecież należy także patrzeć w przyszłość. Posłowie opozycji starali się współzawodniczyć, który z nich bardziej zabłyśnie na mównicy sejmowej, który bardziej doloży premierowi, jestem przekonany, że wielu z nich nawet sami nie wierzyli w to co mówili. Ich zdaniem wszystkim było „złe” żeby chociaż w jednej propozycji się zgadzali – było to niemożliwe. Ciekawe, że inne państwa doceniają postęp naszego kraju i często jesteśmy im przykładem, a część ludzi, którym wpojono uprzedzenie do Jarosława Kaczyńskiego nie potrafi tego docenić – zbyt szybko zapomnieli poprzednie rządy i ludzi, którzy porównywali naszą Ojczyznę do „kupy kamieni itd”.

Franio – i to jest najgorsze, że tak szybko ludzie potrafią zapominać, ale żeby chociaż przed wrzuceniem kartki do urny zadali sobie proste pytanie – kiedy było mi lepiej, czy za rządów PO i PSL czy teraz? Zresztą kto miałby rządzić naszym państwem skoro oni nawet mają kłopot z kandydatem na prezydenta, nie mówiąc o stworzeniu rządu, w tej sytuacji im pozostało tylko bojkotowanie wszystkiego i tej taktyki się trzymają, żeby jeszcze to robili w jakiś sposób z kulturą a nie uwłaczający powadze parlamentu i obrażaniu drugiego człowieka. Będziemy pilnie obserwować ciekawą i trudną kadencję obecnego rządu. Miejmy nadzieję, że chociaż przeciwników im przybyło, ale wierzymy mądrość rządu i dla Polski zrobią wszystko, bo dla nas wszystkich ONA jest najważniejsza.

Stacho i Franio

Barwy tęczy

Czy my w przyszłości się rozpoznamy ?
Gdy rodzicielskie prawa przyznamy
Dla *Homo* dwóch „mam” albo dwóch „tatów”?

Przewrót w naturze zrobimy światu!
Gdzie genetycznych swoich korzeni
W takich przypadkach szukać będziemy?

Cała historia całkiem się zmieni
Normalność zniknie z przepięknej ziemi
Nawet wśród zwierząt, ptaków czy gadów

Nie spotykamy takich układów
Jakie nam ludziom *gender* serwuje
Demon jak widać mógł nam psuje
Wmawiając, że to wolność prawdziwa
Ale, ta - niszczy ludzkość.... Już widać-
Spory, rozłamy, straszne zatargi
Obfite żniwo zbiera nienawiść
Ta „wolność” tęczy barwami błyszczcy
Już od przedszkola moralność niszczy
Wartości wielkich jest przeciwieństwem
A szczyt wszelkim się bezeceństwem
Różne zbroczenia, chore układy
Miast leczyć – chroni w brudne ustawy
liberum veto stawia rodzinie
Z zachodu przykład i wsparcie płynie

A narodowe cnoty, świętości
Wyśmiewa, niszczy w swej zuchwałości
Jak kiedyś zdrójczy, przed rozbiorami
Kraj swój poniża i honor plami
Szkoda, że kwitnie w pięknych kolorach
Czy to Sodoma?...
Czy to Gomora?...
Czym to się skończyć może?...zapytam
Czy będzie sobą Rzeczpospolita

maj 2019

Maria Przybylska

**stary
dobry
humor**

Do sklepu wchodzi klient:
- Wczoraj przy wydawaniu reszty pomyliła się pani o 100 złotych!

- Przykro mi, ale po odejściu

od kasy nie przyjmujemy reklamacji.

- W takim razie zatrzymam sobie tę stówkę!

* * * * *

Syn polityka pyta ojca:

- Tato, co to jest reforma?

- Zaraz ci pokażę – mówi ojciec.

Bierze wiadro ziemniaków i przepysuje je do drugiego wiadra. Widzisz, to jest właśnie reforma!

- Ale tato! Nie rozumiem, było wiadro ziemniaków i jest wiadro ziemniaków. Nic się nie zmieniło.

- To fakt, ale ile przy tym hałasu!

* * * * *

Żona jednego z więźniów przycho-

dzi do naczelnika więzienia i pyta:

- Czy mógłby pan skierować męża do jakiejś lepszej pracy?

- Ależ proszę pani, przecież on tylko pomaga porządkować dokumenty w biurze.

- W ciągu dnia tak, ale w nocy podobno kopie jakiś tunel.

* * * * *

Kobieta zali się przyjaciółce:

- Cały tydzień suszyłam głowę mężowi, żeby zaczął remont toalety.

- I co?

- W sobotę wywiesił na drzwiach toalety tabliczkę: Nieczynne z powodu remontu, i poszedł do garażu.

* * * * *

Gawędzą dwaj koledzy.

-No i co ci powiedział grafolog o twoim charakterze pisma?

- Powiedział, że jestem zły i agresywny...

- A ty co?

- Ja mu obiłem ryj za to perfidne kłamstwo!

* * * * *

Dziadek dał wnukowi 50 zł, mama

obserwuje jego zachowanie, wreszcie mówi:

- Krzysiu, podziękuj ładnie dziadusiowi!

- Ale jak?

- Powiedz tak jak ja mówię gdy tatuś daje mi pieniądze!

- Dłaczego tak mało - odzywa się Krzysio.

* * * * *

Policjant zatrzymuje kierowcę:

- Widział pan znak ograniczenia prędkości do 40 km na godzinę?

- Widziałem...

- To dlaczegojechał pan 500 zł za szybko?!

* * * * *

W pokoju rodzinnym słyhać zatroskany głos:

- A gdzie jest dziadek?

- Poszedł z psem na spacer.

- Przecież pies siedzi w pokoju!

- Widocznie zapomniał go wziąć...

Wybrał (wła)

Rekordowa kwesta

Trwą gromadzenie funduszy na dalszą wymianę figur w stacjach Drogi Krzyżowej na rymańskiej Kalwarii. 1 listopada przy bramach cmentarnych kwestowała grupa członków i sympatyków Stowarzyszenia „Nasz Rymanów”. Przy wyjątkowo ładnej pogodzie, w godz. 800 – 1600 zebrano prawie 8,5 tys. złotych.

Lista kwestujących: Jan Boczar, Urszula Donica, Krystyna Dubis, Kazimierz Filar, Barbara Gajda, Lucjan Gogniat, Kazimiera Kijowska, Dariusz Królicki, Iwona Królicka, Jadwiga Krukar, Danuta Litarowicz, Jan Łabuda, Danuta Małek, Elżbieta Maślany, Jan Materniak, Urszula Mika, Paweł Nadziakiewicz, Lesław Niemczyk, Jan Oberc, Jan Penar, Lidia Penar, Ignacy Puchta, Teresa Rudawska, Józefa Rygiel, Grażyna Skolarczyk, Marcin Sołtysik, Danuta



Supeł, Czesław Szajna, Robert Szajna, Mateusz Szepieniec, Urszula Wierusz, Teresa Zajac.

Zarząd stowarzyszenia dziękuje darczyńcom i kwestującym.

Fot. Andrzej Woźniak

Przysłowia grudniowe

Gdy zmarznie pierwszego grudnia
Wyschnie niejedna studnia

Grudzień ziemię grudzi
Dla zwierząt i ludzi.

Mroźny grudzień
I wiele śniegu,
Żyźny roczek
Będzie w biegu.

Gdy suchy grudzień
Sucha wiosna i lato.

Wybrał – J. Niemczyk

Nasz Rymanów

miesięcznik

www.naszrymanow.pl

Wydawca:

Stowarzyszenie „Nasz Rymanów
(Organizacja Pożytku Publicznego)

Prezes – **Czesław Szajna**
(tel. 13 43 55 917)

Spółeczny zespół redakcyjny:

Krzysztof Buczek (tel. 663 637 523)

Dariusz Królicki (tel. 503 025 664)

Wacław Łabuda (tel. 602 855 458)

Rafał Głód, Andrzej Woźniak (fotografia)

Redakcja nie odsyła materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i redagowania nadesłanych materiałów. Wszelkie materiały można składać również w miejscach sprzedaży miesięcznika.

do 20 dnia każdego miesiąca

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności a poglądy zawarte w listach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji.

Anonimów nie publikujemy.

Prenumeraty nie prowadzimy.

Okładka: **Koncert w kościele**

św. Wawrzyńca w Rymanowie

(*fot. Andrzej Woźniak*)

Druk: Chemigrafia Michał Łuczaj
38-400 Krosno, ul. Białobrzeńska 74
tel. 13 43 25 415

skład komputerowy:

Jakub Trygar (tel. 504 775 552)

Numer zamknięto 23.XII.2019

Adres Stowarzyszenia i redakcji:
38-480 Rymanów ul. Grunwaldzka 11

e-mail: naszrymanow@op.pl

Dyżury redakcji w każdy piątek

w godz. 18 – 20.

Egzemplarze archiwalne nabyć można w redakcji oraz w Biurze Informacji Turystycznej Rymanowie-Zdroju i sklepie Geo-office” w Rymanowie.



Grudzień 2019

Czytając „Rymanowski Kurier Samorządowy” dowiesz się o bieżących działaniach Samorządu Gminy Rymanów.



Oświetlenie uliczne LED - w gminie Rymanów

Od 2012 roku gmina Rymanów stawia na budowę oświetlenia ulicznego wykorzystującego technologię LED, która staje się coraz popularniejsza. LED - charakteryzuje się niskim zużyciem energii, wysoką trwałością i długą żywotnością.

W gminie Rymanów na 2150 lamp oświetlenia ulicznego 722 stanowią lampy LED.





DO-002/158/19

Krosno, dnia 18 listopada 2019 r.

Sz. P. Wojciech Farbaniec
Wójt Gminy Rymanów
ul. Mitkowskiego 14a38-480 Rymanów

Szanowni Państwo,

W nawiązaniu do porozumienia międzygminnego zawartego pomiędzy Państwem Gminą a Gminą Miasto Krosno w przedmiocie powierzenia wybranego zakresu zadania utrzymania czystości i porządku w gminie, na mocy którego Państwa Gmina przyłączyła się do Projektu pn. „*Zintegrowany system gospodarki odpadowo-energetycznej w Regionie Południowym województwa podkarpackiego – I etap*” (Projekt) realizowanego przez Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Krośnie Sp. z o.o., uprzejmie informujemy, że starania Spółki o rozszerzenie zakresu realizowanego Projektu zostały uwieńczone sukcesem.

Projekt ten został rozszerzony podmiotowo poprzez przyłączenie kolejnych 8 gmin a więc obejmuje łącznie 28 samorządów naszego regionu; przedmiotowo poprzez odpowiednie zwiększenie zakresu inwestycji, w tym dostosowanie technologii biologicznego przetwarzania odpadów do tzw. konkluzji BAT, a także finansowo poprzez zwiększenie kwoty bezzwrotnego dofinansowania. Wzrost dofinansowania pozwoli także na pokrycie zwiększonych w stosunku do szacowanych kosztów inwestycji wynikających z umów zawartych z wylonionymi w przetargach wykonawcami.

W dniu 7 listopada br. MPGK Krosno Sp. z o.o. podpisało z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie stosowny aneks do Umowy o dofinansowanie Projektu. Na mocy tego aneksu Spółka pozyskała ze środków Unii Europejskiej dodatkowe bezzwrotne wsparcie na realizację Projektu w kwocie **22 474 623,40 PLN**. Łączny koszt inwestycji objętych Projektem wynosi ponad 105 mln zł brutto a łączna wartość bezzwrotnego dofinansowania wynosi: **57 822 348,04 PLN netto**. Zmodernizowana krośnieńska instalacja obsługiwać będzie 336,5 tys. mieszkańców.

Jednocześnie informujemy, że w dniu 18-11-2019 r. w Krośnie odbyła się konferencja prasowa, której celem było przekazanie społeczności lokalnej informacji o rozszerzeniu Projektu.

W załączeniu przesyłamy serwis informacyjny wraz ze zdjęciami obrazującymi aktualny stan zaawansowania inwestycji modernizacji krośnieńskiej instalacji do przetwarzania odpadów komunalnych celem ewentualnego wykorzystania na portalu internetowym Państwa Gminy.

Z poważaniem

Przewodniczący Zarządu

Jacek Fic



OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Wulkanex



AUTORYZOWANY SERWIS OGUMIENIA



Opony



Hamulce



Układ jezdny



Oleje



Klimatyzacja



Diagnostyka



Geometria kół 3D



Badania techniczne

ZRÓB PRZEGLĄD - MYCIE GRATIS !



Rymanów, ul. Sanocka 25a (obok Orlenu)

czynne pn - pt 7:00 - 17:00, sobota 8:00 - 14:00

tel.: 13 307 33 44, kom. 785 913 920

e-mail: wulkanex.rymanow@onet.pl

www.wulkanex.com, <http://wulkanex.bestdrive.pl>

Continental

GOOD YEAR

MICHELIN

UNIROYAL

DUNLOP

Uroczystość żałobna w Króliku Polskim (str. 10)



fol. Rafał Głód



Akcja „Szkoła do hymnu”, Narodowe Święto Niepodległości (str. 16)



fol. ZSP Rymanów



Koszykarki UKS Rymanów na turnieju w Wierzawicach (str. 16)



fol. Marek Sokołowski

Szkoła w Posadzie Górnej wyróżniona (Zakopane 25-27.X) (str. 9)



fol. Posada Górna

